WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — P. 24 i 25

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA MIECAŁA 5 • TELEFON 73-30

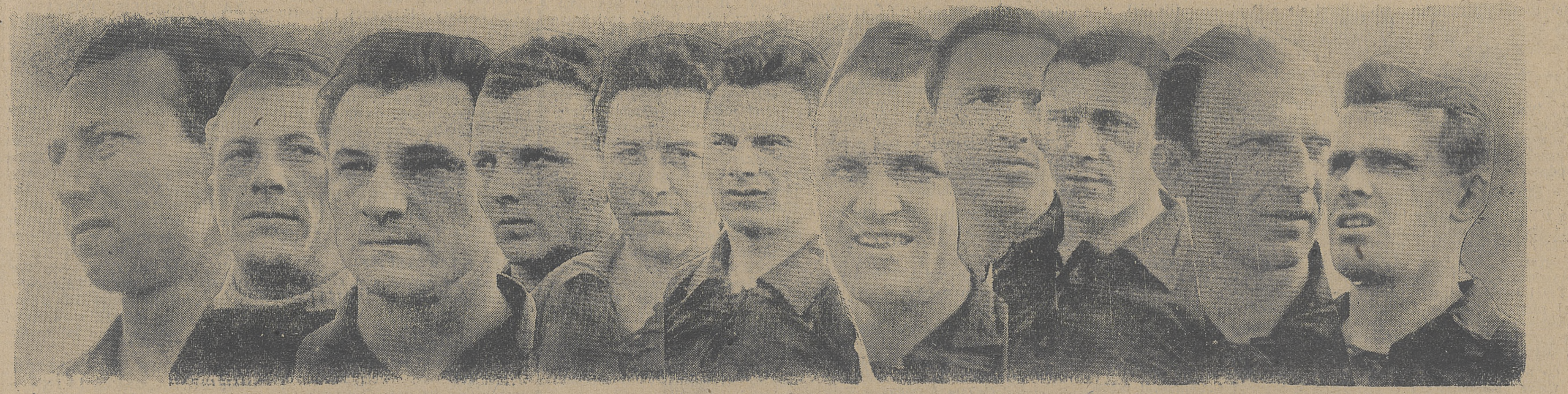
WROCŁAW — KATOWICE
9 CZERWCA 1949 R.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 55 - TELEFON 14-96

Nr. 47. Rok V.

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY: 120 ZŁ
REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 674-70

Repr. PZPN-Bratysława 0:1 (0:1)



Jedenastka „Sparty", która gościła w Polsce w czasie Świąt wygrywając z teamem AKS — Ruch i przegrywając w Krakowie z Gwardią — Wisłą 3:5.

RADOM. Jedyną bramkę dnia zdobył w 39 minucie Szymański. Sędziował ob. Bukowski z Radomia.

Bratysława: Rajman, Venglar, Krizan, Balazzi, Pokorny, Jajcaj, Laskov (Matousek), Malatyński (Pażicki), Tegelhof, Preis, Szymański.

Polska: Rybicki, (Borucz), Gędłek Barwiński (Janduda), Jabłoński I., Parpan. (Brzozowski) Brzozowski. (Suszczyk), Baran, Gracz, Kohut. (Spodzieja), Muskała, Mamoń.

Wyznaczenie meczu do Radomia było najprawdopodobniej nieporozumieniem. Wprawdzie spotkanie stanowiło nieprzeciętną atrakcję dla tutejszych miłośników footballu ale boisko na którym się odbywało, stanowczo do tego rodzaju ważnych prób i zawodów się nie nadaje.

Na radomskim stadionie obie drużyny czuły się niedobrze. Nierówny wyboisty, krótki teren stanowił dodatkową i trzeba to powiedzieć nie najbłahszą przeszkodę dla obu zespołów.

Oczywiście więksi rutyniarze, którzy w swej karierze zwiedzili już Meksyk i Turcję — goście słowaccy szybciej potrafili przystosować się do tych warunków. Przy znakomitym opanowaniu piłki nie sprawiała im kłopotu półgórna albo górna gra.

Gorzej jednak było z naszą drużyna, zwłaszcza z jej napadem.

Podobnie jak przed miesiącem w Tarnowie nastrój oficielów z PZPN nie był po meczu radosny. I na tej próbie ujawniło się wiele braków, Głównie dotyczy to ataku. Nie jesteśmy pewni czy **Mamoniowi Kohutowi, Graczowi i Baranowi** dobrze zrobiły ciężkie mecze świąteczne. Mamoń i Kohut zagrali znacznie poniżej swych przeciętnych możliwości. Lewoskrzydłowy Wisły zbyt późno decydował się na podanie względnie raid. Znakomita większość jego piłek wędrowała na aut, bądź stawała się łupem przeciwnika.

KOHUT NAJSŁABSZY

Kohut bezradnie wyczekujący na środku boiska nie wiedział co się dzieje z kolegami, obiawiamy się, że nie bardzo wiedział również jak poprowadzić ofensywę na przeciwnika. Nie potrafił ani na chwilę zmylić czujności Pokornego, nie ujawniał zwykłej mu przebojowości. Na prawej stronie Baran do przerwy nie wykazywał większej energii. Kilka jego prób sforsowania obrony zlikwidował Krizan.

Usiłował sklecić w całość piątkę ofensywną jedynie Gracz. Nie udawały się jednak zagrania z Baranem, nie wiele pomocy miał „Mesu" z współpracy z **Muskałą,** który wprawdzie był najpracowitszym, najbardziej ofiarnym napastnikiem, niestety i on popełniał błędy, czuł się nieswojo i niemal wszystkie jego podania źle adresowane wychwytywali goście. Sytuacja w napadzie zmieniła się radykalnie po przerwie, gdy posterunek Kohuta zajął Spodzieja. Wprawdzie ślązak nie był bez grzechów spóźniając się kilkakrotnie z decyzją na strzał, ale powiązał obie flanki, nadał grze tempo i jakąś myśl przewodnią. Jeżeli jednak w tym okresie, a zwłaszcza pod koniec meczu, gdy przewaga należała do gospodarzy, Polacy nie potrafili strzelić bramki, to jest to w równej mierze rezultatem ich nerwowości, jak i świetnej gry trójki obronnej Bratysławy, a przede wszystkim Rajmana.

Znacznie lepiej niż napad zaprezentowały się formacje defensywne. Trójka pomocy zarówno w pierwszym, jak i w drugim zestawieniu dzielnie walczyła z przeciwnikiem. Do pauzy zwłaszcza miała ona pełne ręce roboty. Parpan na środku, trudna do przebycia zapora, grzeszył jednak niedokładnymi podaniami. Lepiej wypadł na tej pozycji Brzozowski, który upłynniał znakomicie akcję, wiązał formacje defensywne z ofensywnymi, spełniał z powodzeniem rolę kierownika defensywy.

Suszczyk nie miał pełnego pola do popisu, ponieważ Bratysława grała po pauzie lewą stroną, ale wykazał pilność i pracowitość, dającą legitymację do koszulki z białym orłem.

Z trójki obrońców trudno kogokolwiek wyróżnić, choć Gędłek był b. dobry. Wespół z Barwińskim miał on szereg świetnych momentów, choć i on gubił się, gdy goście stosując swój »meksykański« system uciekali raz na prawą, to znów na lewą flankę.

Rybicki miał wiele okazji do zademonstrowania swych ryzykownych parad zdając egzamin bez większych zastrzeżeń. O Boruczu trudno coś obowiązującego powiedzieć, ponieważ był minimalnie zatrudniony.

Goście zagrali jeszcze słabiej niż w Łodzi. Ich napad, wikłający się w skomplikowane kombinacje był okresami efektowny, ale mało skuteczny. Poza wymienioną trójką obronną podobał się Pokorny na środku pomocy. Jedenastka Bratysławy górowała nad naszymi zawodnikami szybkością, startem do piłki, technicznym przygotowaniem, ale ustępowała im ofiarnością, energią i pracowitością.

Mecz nie był dla radomian zbyt emocjonujący. Widownia odważyła się na doping Polaków dopiero w drugiej połowie, gdy reprezentacja przejęła inicjatywę. Mimo licznych ku temu okazji, Polacy nie zdołali jednak wyrównać.

SUKCESY POLAKÓW NA ZAWODACH SZYBOWCOWYCH W ŻARZE

ŻAR (tel. wł.) W drugim dniu międzynarodowych zawodów szybowcowych odbyła się konkurencja t. zw. „przelot docelowo-szybkościowy" na trasie 100 km. Do celu doleciało 10 maszyn, a 5 niesklasyfikowano z powodu nie osiągnięcia limitu wysokościowego.

Wyniki techniczne: 1) Góra Polska (Sęp) 43 km godz., 2) Turok CSR (Cohaj) 42 km. 3) Świnka CSR (Cohaj) 42 km. 4) Szebesta CSR (Cohaj) 42 km. 5) Ziętek Polska (Sęp) 41 km. 6) Figwer Polska (Mucha) 40 km. 7) Korsay Węgry (M 22) 39 km. 8) Szwab CSR (Cohaj) 38 km. 9) Kempówna Polska (Sęp) 36 km. 10) Hetter Węgry (Futar) 33 km.

Punktacja po dwu konkurencjach przedstawia się następująco: 1) Góra (Polska) 315 pkt. 2) Hetter (Węgry) 275 pkt. 3) Ziętek (Polska) 275 pkt. 4) Szebesta (CSR) 272 pkt. 5) Świnka (CSR) 272 pkt. 6) Figwer (Polska) 271 pkt. 7) Kempówna (Polska) 261 pkt. 8) Szwab (CSR) 251 pkt. 9) Turok (CSR) 230 pkt. 10) Korsay (Węgry) 213 pkt.

Jedyny startujący Bułgar — Petronoff znajduje się na 17-tym miejscu a junior Wielgus (Polska) uplasował się na 13-tym miejscu. (j.b.)

Opinie i wypowiedzi o meczu radomskim

Członek kapitanatu SZYMKOWIAK: Rozczarował mnie poziom meczu. Najsłabiej w drużynie polskiej zagrały skrzydła. Kapitanat będzie miał poważne trudności z właściwym obsadzeniem tych pozycji. Najlepszy z obrońców **Gędłek,** który obecnie nie ma w ogóle konkurencji.

W ataku najlepszym graczem był Spodzieja. Potrafił on powiązać grę partnerów. W linii pomocy bardzo słabo zagrał **Jabłoński.** W przeciwieństwie do niego mile rozczarował **Suszczyk,** który swoją ambitną gra zasłużył na pełne wyróżnienie.

Bramkarze obydwaj równi. Grający w pierwszej połowie Rynicki ponosił nieco winy za puszczenie pierwszej bramki, ponieważ do strzału był źle ustawiony.

Spodzieja: Grało mi się bardzo dobrze, aczkolwiek czuję tak jak i moi koledzy wielkie przemęczenie niedzielnym meczem, a na obozie także się nie próżnuje. Z Bratysławą przy większym szczęściu moglibyśmy wygrać.

Suszczyk: Boisko było za małe. Byliśmy lepsi kondycyjnie, ale właśnie na tym małym boisku nie można było wykorzystać naszego większego zapasu sił. Drużyna nie jest jeszcze w formie, szwankuje zgranie.

Janduda: Byliśmy od Bratysławy gorsi technicznie, a taktyka szwankowała. Do meczu mamy jeszcze dwa tygodnie czasu i możemy się znacznie poprawić. Typuję, że w meczu z Danią zremisujemy 2:2.

Gędłek: Byliśmy nieco słabsi technicznie. Przy większym szczęściu mogliśmy mecz wygrać. Boisko małe i wyboiste utrudniało dokładną i szybką grę.

Gracz: Środowe spotkanie było jednym z najsłabszych jakie rozegrałem w bieżącym sezonie. Nic się nie kleiło, nie mogliśmy się wszyscy nawzajem zrozumieć. Na boisko nie narzekam, bo było jednakowo złe dla nas i dla przeciwnika.

Sędzia Bukowski: Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Bratysława wygrała zasłużenie. Wydaje mi się, że poszczególni gracze naszego zespołu w swoich drużynach ligowych grają o wiele lepiej.

RAJMAN — bramkarz Bratysławy: Wasza drużyna jest przetrenowana, albo przemęczona zawodami. Graliście słabiej niż w meczu z Czechosłowacją conajmniej o 25 proc.

RED. LATAC — szef tygodnika Start — W waszym zespole widziało się tylko kilka rasowych sylwetek piłkarskich: Rybicki, Barwiński i Spodzieja. Parpan jest za wolny. Gracz miał tylko kilka dobrych momentów. Trzyma się zbyt głęboko w tyle nawet gdy atakujecie.

BEK WYGRAŁ Z KUPCZAKIEM

ŁÓDŹ. Zorganizowane przez ŁKS Włókniarz zawody torowe, które miały rozstrzygnąć sprawę prymatu wśród sprinterów między Bekiem a krakowianinem Kupczakiem nie wywołały w Łodzi większego zainteresowania. Na to w Helenowie przybyło zaledwie 1.500 osób.

W sprintach doszło istotnie do finałowego spotkania Beka z Kupczakiem, ale krakowianin tuż po sygnale na finisz wjechał na bandę i bez walki oddał Bekowi pierwszeństwo. Łodzianin przybył na metę w czasie 12,8.

Wyścig na 25 km. był benefisem Beka, który wygrał wszystkie finisze i pokrył ten dystans w czasie 43,17,4 min. Drugim był Borucz, 3) Sałyga,



Przed meczem Sparta — Team AKS-Ruch rozegrano jako przedmecz spotkanie drużyn old'boyów Ruch — AKS. Wygrali old'boye Ruchu 2:1 w zespole których wystąpili m. innymi exreprezentanci i czołowi piłkarze Polski Wodarz, Peterek, Dziwisz, Kurek, Sobota, Kałuża, Kruk, Rurański i inni.

Tow. Aleksander Burski o znaczeniu II Kongresu ZZ dla kultury fizycznej i sportu w Polsce

Robotniczy sport związkowy, do niedawna jeszcze, nie posiadał tak dogodnych warunków rozwoju, jak to [illegible] II Kongres Związków Zawodowych.

Rada Kultury F. i sportu przy C. R. Z. Zaw. w oparciu o potężne siły ruchu zawodowego rozwinie swą działalność wśród szerokich rzesz młodzieży robotniczej dla podniesienia zdrowia i zdolności fizycznej.

A. B[illegible]

JĘDRZEJOWSKA W FINALE SKONECKI W PÓŁFINALE turnieju tenisowego w Brnie

BRNO. W niedzielę rozpoczęły się w Brnie tenisowe mistrzostwa Moraw. Pierwsze dwie rundy rozegrane zostały w konkurencji miejscowej. Tenisiści polscy oraz węgierscy przyjechali do Brna dopiero we wtorek i zostali rozlosowani w trzeciej rundzie turnieju.

Skonecki w pierwszym spotkaniu miał ciężką przeprawę z dr Elbe. Polak wygrał w trzech setach 2:6, [illegible], 6:3. W pierwszym secie zagrał zbyt nonszalancko, ale błąd swój naprawił w następnych dwóch.

Piątek w pierwszym dniu odniósł dość duży sukces wygrywając z czołowym tenisistą CSR Smolińskim 3:6, 7:5, 6:3.

Niestety na tym skończyła się jego kariera w turnieju brneńskim. W ćwierćfinale Polak przegrał z Krejcikiem 3:6, 3:6. Piątek grał nie gorzej niż przeciw Smolińskiemu, ale natrafił akurat na doskonale usposobionego przeciwnika, któremu wychodziły dosłownie najryzykowniejsze zagrania.

Skonecki w ćwierćfinale miał zadanie o wiele łatwiejsze niż poprzedniego dnia i wygrał z Wadem 6:3, 6:1. W dwóch dalszych grach ćwierćfinałowych, znajdujący się w bardzo dobrej formie Forro (Węgry) wygrał z Czaską (CSR) 6:3, 6:3 (poprzednio pokonał Zabrodskiego 6:4) a Katona (Węgry) wyeliminował Becke (CSR) 7:5, 6:2.

We czwartek odbędą się półfinały gry pojedyńczej mężczyzn. Skonecki zmierzy się z Katona, a Krejczik z Forro.

Jadzia Jędrzejowska do finału zakwalifikowała się po zwycięstwie nad Michlikową (CSR) 4:6, 6:3, 6:2. Finał gry pojedyńczej kobiet odbędzie się w piątek, a przeciwniczką jej będzie Miskową ew. Hidasi. Półfinałowe spotkanie tych tenisistek nie zostało w środę zakończone.

Gorzej powiodło się Polakom w grze podwójnej. Para Skonecki — Piątek została już w pierwszej grze wyeliminowana przez drugorzędną dwójkę czechosłowacką Lengros, Dulanek. Polacy zagrali bardzo słabo.

Turniej o mistrzostwo Moraw wzbudził w Brnie wielkie zainteresowanie. Trybuny kortu centralnego są od wtorku przepełnione. Szczególnie wielką sympatią cieszą się Polacy.

Od Sztokholmu do OSLO

Krótkometrażówka z 7 mistrzostw bokserskich Europy

Za 4 dni rozpoczną się w stolicy Norwegii drugie po wojnie mistrzostwa Europy w boksie. Na starcie staną pięściarze 20 państw europejskich.

Lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. Organizatorzy spodziewają się, że do Oslo przyjedzie ósemka pięściarzy radzieckich. Start pięściarzy ZSRR z Segałowiczem, Grejnerem, Szczerbakowem i Korolewem na czele zwiększyłby znacznie atrakcyjność turnieju. Drużyna radziecka miałaby najpoważniejsze szanse na zajęcie pierwszego miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Od pierwszych mistrzostw Europy rozegranych w Sztokholmie dzieli nas okres 2 lat. Polacy brali udział we wszystkich przeprowadzonych dotychczas turniejach mistrzowskich.

Debiut

Debiutowaliśmy w roku 1925 w **Sztokholmie**. Barwy nasze reprezentował tylko jeden pięściarz, mistrz Polski Wende. Niestety Polak nie odegrał poważniejszej roli i po wygraniu jednej walki, w następnej odpadł.

W Berlinie

Drugie z kolei mistrzostwa Europy odbyły się w **Berlinie**. Tym razem byliśmy reprezentowani przez 4-ch pięściarzy: Arskiego, Gerbicha, Majchrzyckiego i Konarzewskiego. Trzej pierwsi odpadli już w pierwszej rundzie. Jedynie Tomasz Konarzewski na skutek tego, że do wagi ciężkiej zgłosiło się tylko czterech pięściarzy, został dopuszczony do półfinału. Przegrał on jednak walkę półfinałową i zajął w rezultacie czwarte miejsce.

Pierwsze sukcesy

Poraz pierwszy całą ósemkę wysłaliśmy w roku 1930 do **Budapesztu**.

Skład naszej drużyny przedstawiał się następująco: Forlański, Stępniak, Górny, Seweryniak, Majchrzycki, Wieczorek, Konarzewski, Stibbe. Od mistrzostw budapeszteńskich zaczął się okres triumfów pięściarstwa polskiego. Pierwszym Polakiem wicemistrzem Europy był Forlański. Stępniak już w pierwszej rundzie natrafił na późniejszego mistrza E. Szelesa (Węgry) i został wyeliminowany. Górny po zwycięstwie nad Niemcem Fuchsem, rozchorował się i mimo zakazu lekarza stanął do następnej walki, którą przegrał z Węgrem Szabo. Seweryniak odpadł już po pierwszej walce. Drugi tytuł wicemistrzowski zdobył Majchrzycki w wadze półśredniej. Przegrał on po wyrównanej walce w finale z Besselmanem. Majchrzycki miał przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę. W ostatnim starciu znalazł się jednak na deskach, co spowodowało, że schlebiający Niemcom sędziowie, przyznali zwycięstwo Besselmanowi. Wieczorek i Stibbe przegrali pierwsze walki, a Konarzewski po zwycięstwie nad Szilasem (Węgry), w następnej rundzie uległ mistrzowi Europy Petersenowi (Dania).

W Budapeszcie

Następne mistrzostwa Europy odbyły się także w **Budapeszcie**. Polska wystawiła doskonałą ósemkę, w skład której wchodzili następujący pięściarze: Rotholc, Rogalski, Forlański, Sipiński, Seweryniak, Majchrzycki, Antczak i Piłat. Drużynowo zajęliśmy drugie miejsce za Węgrami. Majchrzycki i Antczak zdobyli tytuły wicemistrzów Europy w wadze średniej i półciężkiej. Rotholc, Rogalski i Forlański wywalczyli brązowe medale.

Mediolan

W roku 1937 **Mediolan** był świadkiem zmagań najlepszych pięściarzy Europy. Wysyłamy najlepszy skład na jaki nas było stać: Sobkowiak, Czortek, Polus, Woźniakiewicz, Sipiński, Chmielewski, Szymura, Piłat. Od pierwszego dnia mistrzostw depesze przynoszą wiadomości o wielkich sukcesach Polaków. Pierwszy dzień turnieju przyniósł Polakom piękny sukces w postaci zwycięstw wszystkich naszych reprezentantów. Sobkowiak w wadze muszej pokonał na punkty Rumuna Radana, Polus w wadze piórkowej wypunktował najlepszego Austriaka Jaro, Chmielewski wygrał na punkty ze swoim groźnym rywalem Belgiem Classensem i wreszcie w wadze półciężkiej Szymura wypunktował Szweda Jorgensena.

W trzecim dniu startowała trójka naszych pięściarzy. Woźniakiewicz w lekkiej wygrał po ciężkiej walce ze Snitchem (Irlandia), Sipiński uporał się z Danthinem (Belgia), jedynie Staś Piłat poniósł porażkę z Nielsenem (Norwegia).

Na sześć walk stoczonych w trzecim dniu Polacy odnieśli pięć zwycięstw. Sobkowiak wypunktował Haleyea (Irlandia), Czortek pokonał Wilkiego (Niemcy). Polus wywalczył zwycięstwo na Freymutem (Estonia), Chmielewski zakwalifikował się do półfinału wygrywając ze Szwajcarem Flury, Szymura wygrał z Andersenem. Odpadł Woźniakiewicz, przegrywając z doskonałym Włochem Fachini.

Dniem prawdziwego triumfu była sobota. Sobkowiak wyeliminował mistrza olimpijskiego Kaisera, Chmielewski wziął rewanż na Tillerze, Polus pokonał mistrza Europy Szabo, a Szymura wygrał z Johansenem, Odpadli Czortek i Sipiński, Pierwszy przegrał z wyższym od siebie o 20 centymetrów Rumunem Osca, a Sipiński skapitulował przed Węgrem Mandim.

W ostatnim dniu flaga polska po raz pierwszy wyciągnięta została na najwyższy maszt aż dwa razy. Polus w wadze piórkowej zdobył pierwsze mistrzostwo Europy w historii naszego boksu, wygrywając na punkty z Cortoneseim (Włochy), a Chmielewski w wadze średniej zdobył drugi tytuł po zwycięskiej walce z Deskertem (Holandia) Sobkowiak przegrał z Mattą i zdobył tytuł wicemistrza Europy, a Szymura został skrzywdzony w walce z Musiną.

Polska w punktacji wyprzedziła Włochy o 4 punkty, a Niemcy i Węgry o 8.

Dublin po rąz pierwszy

Pozycję zdobytą w Mediolanie obroniliśmy w **Dublinie** w 1939 r Drużynowo zdobyliśmy poraz drugi pierwsze miejsce, a Kolczyński w wadze półśredniej został mistrzem Europy. W Dublinie początkowo nie zapowiadało się na nasz sukces. Jasiński i Sobkowiak odpadli już w pierwszej rundzie. Dopiero Czortek rozpoczął pasmo zwycięstw eliminując po kolei wicemistrza Cortonesiego, następnie wygrał przez t. ko. z Estończykiem Kaebi, w półfinale wyeliminował Belga Gennota, a w finale został uznany za pokonanego w walce z Irlandczykiem Dowdalem. Przeciw werdyktowi temu protestowała nawet publiczność dublińska

Zbyszek Kowalski w wadze lekkiej zdobył trzecie miejsce. Pierwszą walkę z Peire wygrał, a w półfinale uległ Nurnbergowi.

Kolczyński zdobył swój tytuł mistrzowski w „cuglach". W pierwszej rundzie wypunktował Belga Birona, w półfinale odniósł zwycięstwo przez t. ko nad Evendem (Irlandia), a w finale pokonał Szweda Erika Agreena.

Niespodziankę sprawił Pisarski, zdobywając tytuł wicemistrza Europy. W pierwszej rundzie wygrał z Włochem Bonadio, następnie wyeliminował Oskara Agreena, a w finale przegrał minimalnie z doskonałym Estończykiem Raadikiem.

Po raz drugi tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale Szymurze, ale i tym razem sędziowie wyrządzili mu wielką krzywdę przyznając w walce finałowej zwycięstwo Musinie. Na drodze do finału Szymura pokonał Szweda Eriksona i późniejszego kandydata na mistrza świata w wadze ciężkiej Anglika Woodcocka.

...i po rąz drugi

Po wojnie w roku 1947 do tego samego Dublina jechaliśmy w przekonaniu, że odegramy rolę nie mniejszą niż w ostatnim roku przed wojną. Okazało się jednak, że lata wojny zdruzgotały zupełnie naszą dawną pozycję, że zostaliśmy wyprzedzeni o całą długość przez większość konkurentów. Stare repy nie sprostały już zadaniom. Kolczyński, na którego najwięcej liczyliśmy, przegrał przez ko w I kolejce z Escudie. Żaden z Polaków nie przeszedł poza drugą rundę

W kolejności wag: Malak przegrał w II rundzie z Bednaiem, Grzywocz już w I walce został wyeliminowany przez Turka Halita. Antkiewicz po zwycięstwie nad Hołowicem (Czechosl.), przegrał w drugiej walce z Kreugerem (Szwecja). Chychła pokonał Anglika Derby, ale przegrał z Wadem (Dania). Trzęsowski został wyeliminowany przez Ramanena (Finlandia). Kolczyński wystartował dobrze, eliminując Irlandczyka Mac Koena, ale Francuz Escudie rozwiał jego nadzieję nokautując naszego faworyta. Szymurze powiodło się wcale nie lepiej. Po zwycięstwie z Marinem (Hiszpania), przegrał z Hostem (Belgia). Klimecki wygrał z „czerwonym wężem" Sundinem (Szwecja), ale został w następnej walce wyeliminowany przez wicemistrza Europy Screevena (Anglia).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Francja 21 pkt., Polska uplasowała się na jedenastym z pięcioma punktami.

Od klęski dublińskiej rozpoczął się nowy okres w boksie polskim. Zaczęliśmy pracę od podstaw. Już na Olimpiadzie w Londynie widzieliśmy pierwsze owoce tej pracy. Spodziewaliśmy się, że w Oslo drużyna nasza potrafi wywalczyć sobie pozycje w czołówce. Pech, kontuzje, choroby spowodowały, że jedziemy ze zmniejszonymi szansami.

PZB zdecydował: do Oslo JEDZIE GRZYWOCZ

J. Zapłatka boi się duchów

WARSZAWA. Środowe posiedzenie zarządu PZB poświęcone było w całości niemal sprawom związanym z mistrzostwami Europy w Oslo. Zdecydowano więc przede wszystkim, że **w wadze koguciej barwy** Polski reprezentować będzie **Grzywocz**. Decyzja ta spotka się na pewno z uznaniem opinii sportowej. Czterokrotny mistrz Polski, doświadczony w turniejowych walkach bokser, zawodnik karny, zdyscyplinowany, górnik kopalni Zabrze Zachód, Maksymilian Grzywocz otrzymał zasłużony awans.

Ostatecznie więc do stolicy Norwegii pojedzie piątka: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Nowara i Szymura. Szóstym zawodnikiem, który jednak nie weźmie udziału w mistrzostwach (kontuzja), będzie mistrz Polski Chychła.

Jako oficjalni przedstawiciele PZB udają się do Oslo prezes PZB — Jędrzejewski i wiceprezes kpt. Lempart. Obok zaproszonego przez AIBA sędziego Zapłatki, na mistrzostwa udaje się również ob. Łaukedrey. W skład ekspedycji wchodzi także trzech trenerów: Sztam, Konarzewski i Śmiech.

Wyjazd **ekspedycji doznał pewnego opóźnienia.** Nastąpi on, nie jak początkowo zaprojektowano we czwartek, ale w piątek 10 bm. o godz. 22.20. Aby zapewnić zawodnikom najlepsze możliwie warunki w uciążliwej, bo 36 godzin trwającej podróży, zapewniono sobie sleepingi zarówno w pociągu, jak i na statku. Wraz z wagonem sypialnym do Oslo pojedzie też wagon restauracyjny. Tak więc bokserzy nasi nie będą narażeni na zmianę kuchni, która zazwyczaj źle wpływa na dyspozycję fizyczną.

W samym Oslo komendę nad aprowizacją obejmie wypróbowany w tej dziedzinie dyr. Zapłatka.

— Czynimy wszystko, aby osłabionej i szczupłej reprezentacji stworzyć najlepsze warunki w czasie jazdy i podczas pobytu w Norwegii — zapewnia nas wiceprezes Lempart. — Jesteśmy też pewni, że nie zawiodą oni nadziei polskich sportowców.

— Do Oslo przyjedziemy w niedzielę rano — informuje dyr. Zapłatka — będzie więc dwa dni czasu na „rozruszanie się". W poniedziałek odbędzie się losowanie, jedna z najważniejszych i najbardziej denerwujących części turnieju. Walki toczyć się będą na otwartym powietrzu. Obóz przygotowowczy dla tego właśnie odbył się w Oliwie, by przyzwyczaić zawodników do morskiego powietrza. Sądzę, że nie będą się musieli oni aklimatyzować w Norwegii. Podobne warunki mieli przecież nad polskim morzem.

— A co pan powie o szansach?

— Cóż można wiedzieć? Jechaliśmy na olimpiadę w daleko gorszych nastrojach, a jednak nasi bokserzy nie zawiedli. Najbardziej martwię się jednak o... sędziów. Oby nie powtórzyły się wypadki z Wembley, gdzie bezlitośnie krzywdzono naszych chłopców Miejmy jednak nadzieję, że duch londyńskich „pomyłek" nie pojawi się na mistrzostwach Europy.

— Na wszelki jednak wypadek radzimy z góry przegnać wszystkie owe niebezpieczne „duchy". Życzymy powodzenia i czekamy na pierwsze meldunki. Koniecznie pomyślne!

20-go czerwca w Krakowie odbędzie się bieg na 30 km z udziałem Osińskiego. Prawdopodobnie będzie to próba pobicia rekordu Polski, należącego do Głuszcza — 1 godz. 58:51,4 (1946 r).

WARTA — STELLA (GNIEZNO) 10:6

POZNAŃ. Dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych, Warta rozegrała w Gnieźnie spotkanie bokserskie z tamtejszą Stellą. Mecz zakończył się zwycięstwem Warty, w stosunku 10:6.

ORGANIZACJA I PRAWIDŁOWA PRACA KÓŁ SPORTOWYCH — to najaktualniejsze zadanie na odcinku wychowania fizycznego mas robotniczych — mówi przedstawicielowi „Sportu" dr Zajączkowski, — wiceprzewodniczący Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu.

Rada KF i Sportu KCZZ

przystępuje do realizacji uchwał II Kongresu Związków Zaw.

Jak pisaliśmy w sprawozdaniu z II Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, w toku dyskusji oraz w wygłoszonych referatach poruszano istotne problemy sportu robotniczego i wychowania fizycznego szerokich mas związkowców.

Wnioski delegatów znalazły swe odbicie w uchwałach II Kongresu, które omówimy w oddzielnym artykule. Stanowią one bowiem zasadniczą podstawę do przebudowy i usprawnienia pracy ruchu zawodowego na odcinku wychowania fizycznego mas robotniczych.

W związku z uchwałami Kongresu ustalony będzie plan pracy dla organów związkowych, zajmujących się zagadnieniem wychowania fizycznego i sportu.

Przede wszystkim więc uchwały Kongresu rozprowadzi w teren Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

Chcąc zasięgnąć informacji jak praktycznie przedstawiać się będzie realizacja uchwał Kongresu na odcinku sportu zwróciliśmy się z kilkoma zapytaniami do dr **ZAJĄCZKOWSKIEGO, wiceprzewodniczącego Rady Kultury Fizycznej i Sportu.**

NA JAKIE ZAGADNIENIA ZWRÓCONA ZOSTANIE NA NAJBLIŻSZYM ETAPIE UWAGA CZYNNIKÓW KIEROWNICZYCH SPORTU ROBOTNICZEGO — PYTAMY NA WSTĘPIE?

Przede wszystkim więc cały nasz wysiłek — mówi dr **ZAJĄCZKOWSKI** — skierujemy na kwestię sprawnej organizacji i właściwej pracy kół sportowych. Muszą one rozpocząć konkretną działalność, wyrażającą się wciąganiem do usprawiania ćwiczeń cielesnych jak największej liczby członków związków zawodowych, starszego pokolenia, jak i robotników młodych. Defilada sportowa w dniu Kongresu wykazała, że oparcie pracy na kołach sportowych ma swój pozytywny wydźwięk. W defiladzie tej bowiem, w której oprócz delegacji górników uczestniczyli wyłącznie sportowcy okręgu warszawskiego widać było już rezultaty pracy kół sportowych. **Stawiamy—mówi tow. Zajączkowski na umasowienie, a nie na rekordy, chociaż i ten dział sportu wyczynowego otoczymy troskliwą opieką, o wiele większą niż to miało miejsce kiedykolwiek w okresie przedwojennym.**

A JAK ROZWIĄZANA ZOSTANIE SPRAWA PLACÓW ĆWICZEBNYCH?

To zagadnienie sprawia nam wiele kłopotu. Przede wszystkim więc znaczna liczba zakładów przemysłowych leży zdala od boisk i stadionów. Te zaś z kolei wskutek wadliwej gospodarki niejednokrotnie nie są należycie wykorzystane. **Dlatego też poszczególne Zrzeszenia Sportowe otrzymają polecenie opracowania planów wykorzystania placów sportowych i stadionów, tak aby największa liczba robotników mogła z pożytkiem dla swego zdrowia z nich korzystać.**

Projektujemy na przykład, aby robotnicy pracujący na drugą zmianę, to jest w godzinach popołudniowych i wieczorem uprawiać mogli ćwiczenia przed południem.

Naturalnie realizacja tego projektu wiąże się ze sprawą uzyskania odpowiedniej ilości przodowników sportów, których liczba w poszczególnych Zrzeszeniach jest bardzo nierównomierna.

JAKIE PROJEKTY ORGANIZACYJNE POSIADA RKF I SPORTU PRZY KCZZ? — PYTAMY Z KOLEI.

W bieżącym roku chcemy zorganizować 1.000 kół sportowych. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż wiąże się z tym zagadnienie zaopatrzenia tych kół w sprzęt sportowy, którego niestety nie ma w dostatecznej ilości, a nadto posiada on poważne braki jakościowe. Temu brakowi może zapobiec jedynie odpowiednia organizacja wytwórczości sprzętu sportowego, do czego już właściwe czynniki i swego czasu przystąpiły.

NA KONGRESIE POSTAWIONA ZOSTAŁA SPRAWA UZYSKANIA ZNIŻEK KOLEJOWYCH PRZEZ DRUŻYNY SPORTOWE — JAK NA TĘ KWESTIĘ ZAPATRUJE SIĘ RUCH ZAWODOWY?

Niewątpliwie koszty przejazdów kolejowych w obecnej wysokości uniemożliwiają w pewnym, dość poważnym stopniu — propagandę sportu i wychowania fizycznego. Kluby szczególnie niższych klas nie mogą sobie na przykład pozwolić na wyjazdy, dajmy na to na wieś, gdzie ostatnio wzmóc się miała propaganda sportu. Kwestię tę przedstawiono już GUKF-owi. **Wydaje mi się — mówi dr Zajączkowski, że odnośnie zniżek kolejowych — należałoby znaleźć rozwiązanie pozytywne dla klubów i kół sportowych.**

JAKIE NOWE PLANY PRZEWIDUJECIE NA OKRES LETNI? — PYTAMY NA ZAKOŃCZENIE.

Przede wszystkim robić będziemy wysiłki w kierunku umasowienia pewnych dziedzin sportu. Czynimy próby w kierunku umasowienia wczasów. Domy wypoczynkowe otrzymały więc znaczną ilość sprzętu sportowego: piłki do siatkówki i koszykówki, a na sezon zimowy narty i łyżwy. **Na ten cel przewiduje się w 1949 r. kwotę 200 milionów złotych.** W ramach wczasów organizowane będą wędrowne obozy dla kolarzy i kajakowców. W turnusach dwutygodniowych weźmie udział po 100 kolarzy oraz po 60 kajakowców. **O ile ta próba się uda wówczas przystąpimy do zorganizowania podobnych obozów wędrownych na szeroką skalę, szczególnie jeżeli chodzi o kolarstwo.**

O sprzęt kolarski jest stosunkowo najłatwiej, a rower jest bardzo rozpowszechniony. **Chcemy też kolarstwo uczynić sportem masowym.**

Jeżeli chodzi o pracę organizacyjną poszczególnych Zrzeszeń Sportowych — kończy tow. Zajączkowski swą wypowiedź — to wszystkie one starają się wypełnić zadania postawione im przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu.

Na pierwszym miejscu pod względem jakości pracy znajduje się Zrzeszenie „Związkowiec", łączące dziesięć związków zawodowych. Solidną również pracą wyróżniają się Zrzeszenia „Kolejarz" i „Górnik". **Dążeniem naszym jest osiągnięcie, aby Zrzeszenia Sportowe pracowały na szerokiej bazie członków, przy czym liczba członków po szczególnych Zrzeszeń projektowana jest na ok. 300.000.**

Okręgowe Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ będą miały za zadanie organizowanie współżycia w terenie między Zrzeszeniami i koordynowanie ich pracy, a także czuwanie nad działalnością Okręgowych Związków Sportowych

Należyte działanie ogniw związkowych umożliwi zrealizowanie najważniejszego zadania, jakim jest umasowienie wychowania fizycznego i sportu.

(Elte)

Decvdujacv mecz w Zaglebiu

★ W nadchodzącą niedzielę zakończone zostaną rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo zagłębiowskiej klasy A. Z największym zainteresowaniem oczekiwany jest mecz pomiędzy pretendentem do tytułu mistrzowskiego Metalem Sosnowiec a Górnikiem z Milowic.

O ile spotkanie to wygra Metal, automatycznie zostaje mistrzem Zagłębia. W razie porażki drużyny sosnowieckiej doszłoby do finałowego spotkania na boisku neutralnym pomiędzy Metalem a Zagłębianką z Bedzina.

Poza tym odbędą się trzy dalsze mecze: w Będzinie ZKSM Będzin zmierzy się z Sarmacją. w Dąbrowie Górniczej Stal spotka się z Górnikiem Czeladź, a w Olkuszu TUR z Gwardią Piaski.

★ W czasie Zielonych Świąt Kolejarz (Dąbrowa) rozegrał koleżeńskie spotkanie z najlepszym zespołem okręgu warszawskiego, Zniczem Pruszków. Zwycięstwo po ciekawej grze odniósł Znicz w stosunku 1:0 (0:0). W przedmeczu juniorzy Kolejarza pokonali juniorów Znicza w stosunku 8:3 (2:1).

★ W dniu 26 bm. na stadionie Metalu w Sosnowcu dojdzie do międzyokręgowego spotkania pomiędzy repr. Zagłębia Dąbrowskiego a repr. Łodzi.

Kapitan sportowy ZOZPN ob. Dudek ustalił następujący skład Zagłębia na ten mecz: Niedbała, Strauch, Sowa, Wartak, Tomecki, Prostacki, Olszewski, Trzaska, Banyś, Grządziel, Olejnik. Zawody poprzedzone będą spotkaniem juniorów Śląska i Zagłębia o mistrzostwo Polski.

★ Zarząd ZOZPN postanowił wysłać na kilkutygodniowy obóz szkoleniowy 15 juniorów zagłębiowskich do Świdnicy na Dolnym Śląsku. Obóz zorganizowany jest przez PZPN i rozpocznie się w dniu 4 lipca br. Na obóz wyjeżdżają zawodnicy, urodzeni w latach 1931, 1932 i 1933.

WIELKA OLIMPIADA LUDOWA W BRZEŹNICY

RZESZÓW. Wieś Brzeźnica leżąca w pow. Dębickim woj. rzeszowskie doznała nie byle jakiego zaszczytu — właśnie tu odbyła się pierwsza w historii sportu Polskiego „Wielka Olimpiada Ludowa", w której wzięło udział przeszło 500 zawodników zawodniczek Ludowych Zespołów Sportowych z całego woj. rzeszowskiego oraz Kurs Wychowania Fizycznego Z. S. Ch. z Przemyśla, w którego szeregach znajdują się przedstawiciele sportu ludowego całej Polski.

Otwarcia Olimpiady dokonał przybyły z Warszawy dyrektor GUKF poseł Motyka w obecności Przew. Głównej Rady Sportu wiejskiego w Polsce Kafarskiego oraz przedstawicieli władz wojewódzkich politycznych, sportowych Z. S Ch. woj. rzeszowskiego z wice-wojewoda Łazarskim na czele.

Olimpiadę poprzedziły pokazy gimnastyczne, w których brali udział 60-osobowy gimnastyczny zespół żeński Kursu z Przemyśla, 78-osobowy gimnastyczny zespół męski Kursu z Przemyśla, zespół gimnastyczny ski, męski i dziecinny ze Stalowej Woli.

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne przyniosły następujące wyniki:

Konkurencje męskie: 100 m.: 1) Mauthe (Żurawica) 12,3, 2) Nowaczek (Żur.) 12,4

1000 m.: 1) Mauthe (Żur.) 2,56,2, 2) Lizak (Żur.) 2,59,2.

Skok wzwyż: 1) Korpanty (Wojsław) 1,57,5, 2) Panek (Żur) 1,54.

Skok w dal: 1) Mauthe (Żur) 5,64. 2) Koczaj (Brzeźnica) 5,30.

Rzut kulą: 1) Zajączkowski (Żur) 11,68, 2) Jakubczyk (Błażowa) 10,78.

Rzut dyskiem: 1) Czuraj (Żur) 31,29. 2) Jakubczyk (Błaż) 28,56.

Rzut oszczepem: 1) Panek (Żur) 42,98 2) Zajączkowski (Żur) 42,31.

Sztafeta olimpijska: 1) Żurawica II 3,58,8 w składzie: Mauthe, Piela, Nowaczek, Malita, 2) Mielec 4,05 w składzie: Mecherzyński, Kulczycki, Gilowski, Hochołowski. 3) Żurawica I 4,11 w składzie: Lizak Figlarski, Juszczyk Zamorski.

W konkurencji żeńskiej: 60 m.: 1) Golonko (Żur) 8,8. 2) Szczygieł (Tarn.) 9.3.

500 m.: 1) Zaborowska (Żur) 1,37, 2) Wójcik (Żur) 1,38.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Żurawica I 1,03,1 w składzie: Kurek, Zaborowska Główczak, Golonka.

Skok w dal: 1) Golonka (Żur) 4,18. 2) Styczyńska (Tarn.) 3,67

Skok wzwyż: 1) Golonka (Żur) 1,31,5 2) Morawska (Gorliczanka) 1,26,5.

Rzut kulą: 1) Mirkiewicz (Żur) 8,90. 2) Stępień (Żur) 8,79.

Rzut dyskiem: 1) Mirkiewicz (Gorl.) 29,69, 2) Morawska (Gorl.) 24,76.

Rzut oszczepem: 1) Stępień (Żur) 23,19, 2) Mirkiewicz (Gorl.) 22,26.

Mimo że wyniki są naogół słabe uważać je należy raczej za bardzo dobre gdyż silny wiatr, zimno oraz zła bieżnia musiały wpłynąć na przebieg zawodów. czego najlepszym dowodem to uzyskanie w pierwszym dniu zawodów w przedbiegach dużo lepszych czasów jak w drugim dniu podczas finałów. Mimo to zostałe pobite rekordy (młodego) okręgu rzeszowskiego w nast. konkurencjach: oszczep (męska), kula, dysk. skok wzwyż, 60 m. i 500 m. kobiet.

Bardzo ciekawe były też spotkania w siatkówce męskiej i żeńskiej oraz spotkania piłkarskie.

W decydującym spotkaniu w siatce męskiej zwyciężyła Błażowianka bijąc Żurawiankę 15:12, 15:12, w meczu piłkarskim miejscowa drużyna „Brzeźnicy" wygrała z „Siepietniczanką" 4:2 (1:1). Sędziował Senejko.

Funkcje sędziów spełniali pracownicy Woj. Urzędu Kultury Fizycznej, którym się należą słowa uznania za szybkie i bezstronne prowadzenie zawodów.

Zawodom przyglądała się niezliczona liczba widzów okalających dosłownie cały stadion oraz przyległe zabudowania. Także wał toru kolejowego, który biegnie tuż obok stadionu był jakby drugą trybuną zatrzymując dosłownie pociągi biegnące na przestrzeni Dębica — Mielec.

W. Wasyłyn

Sportowcy wiejscy biją rekordy okręgowe na olimpiadzie LZS-ów w Brzeźnicy.

ZESZŁOROCZNY OUTSIDER LEADEREM LIGI ZSRR

MOSKWA, (korespondencja własna)

Minęło dwa miesiące od chwili rozpoczęcia się rozgrywek o mistrzostwo ligi ZSRR w piłce nożnej. Rozegrano 85 meczów z których wszystkie miały charakter zażartej walki o zwycięstwo.

Każda drużyna, czy to była jedenastka słynnych mistrzów czy młody zespół, nowicjusz w ekstraklasie piłkarskiej, starała się nie stracić nawet jednego punktu, pragnęła uzyskać jaknajlepszy stosunek bramkowy. Wystarczy powiedzieć, że spośród 85 meczów aż 22 zakończyło się remisami i to z bardzo wymownym wynikiem 0:0 albo 1:1.

Jaka wytworzyła się obecnie sytuacja w tabeli? Która z drużyn jest rewelacją sezonu, która poniosi nieoczekiwane porażki? Która ma największe szanse na tytuł mistrza a która zagrożona jest spadkiem do klasy niższej?

Zacznijmy od największej niespodzianki tegor. rozgrywek a mianowicie od leadera którym jest obecnie **leningradzki Zenit.**

Drużyna ta zajęła w roku ubiegłym przedostatnie miejsce w tabeli i nikt nie przypuszczał aby mogła ona odegrać poważniejszą rolę. Ale już pierwsze spotkanie z Dynamo Jerewań leningradczycy wygrali na obcym boisku 1:0. Po tym zwycięstwie Zenit wywiózł cenny punkt z Baku gdzie zremisował 0:0 z miejscowym Nieftianikiem w trzecią niedzielę sprawił nową niespodziankę wygrywając w Tyflisie z Dynamo 2:0.

Po tym zwycięstwie drużyna Zenitu wysunęła się na czoło tabeli tegorocznych mistrzostw i po oddaniu prowadzenia w dalszych rozgrywkach raz drużynie Nieftianika a drugi raz moskiewskiemu Spartakowi i Dynamo wywindowała się ponownie na pozycję leadera.

Zenit zremisował w Moskwie z Torpedo 1:1 i z lokalnym rywalem Dynamo Leningrad 0:0 a pokonał Szachtiora Stalino 2:0, Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) 1:0 Lokomotiv Charkow 1:0 oraz moskiewskiego Spartaka 5:0. Po 10 grach Zenit posiada 17 zdobytych punktów i imponujący stosunek bramek 13:1.

W Zenicie najlepszą formacją jest pomoc w składzie Lewin, Kogan i Krawiec. W ataku b. niebezpiecznymi strzelcami są lewy łącznik Orłow oraz Komarow.

Ostatni wynik Zenitu z Spartakiem (5:0) był dużą niespodzianką dla radzieckiej opinii sportowej.

Bo przecież Spartak był kilkakrotnie mistrzem Związku Radzickiego Kilkakrotnie zdobył puchar ZSRR a jeszcze w roku ubiegłym zajął 3-cie miejsce w końcowej tabeli ligi i zgodnie z regulaminem rozgrywek o mistrzostwo odznaczony został brązowymi medalami.

Niespodzianka była tym większa, że Spartak znajduje się w bardzo dobrej formie (zajmuje nawet po porażce z Zenitem trzecie miejsce) a przed kilku dniami poprzedzającymi to spotkanie wygrał z piłkarzami leningradzkiego Dynama 8:1. Wynik ten jest nawiasem mówiąc najwyższym rezultatem osiągniętym w tegorocznej batalii mistrzowskiej.

Piłkarze zeszłorocznego mistrza i zdobywcy pucharu CDKA Moskwa mają na swym koncie jedną porażkę (z Dynamo Moskwa 1:3) i na 8 rozegranych meczów zdobyli 14 punktów. W tej chwili znajdują się na drugim miejscu i mają wielkie szanse na powtórzenie swego zeszłorocznego sukcesu.

W jeszcze lepszej sytuacji znajduje się moskiewskie Dynamo, które rozpoczęło rozgrywki nieco później ale na 7 meczów straciło tylko jeden punkt. Ten punkt zabrał moskwiczanom beniaminek ligi Nieftianik (Baku) uzyskując po zażartej walce wynik 1:1.

Nieźle spisuje się także i w roku bieżącym znana w Polsce drużyna Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina — **Torpedo.** Po rozegraniu 8 spotkań nie miała ona na swym koncie żadnej porażki i dopiero w ostatnim swym meczu z moskiewską Lokomotywą przegrała 2:1.

Podporę Torpedo stanowią w dalszym ciągu bramkarz Akimow oraz napastnicy Ponomariew, Czernecow i Zarkow.

Należy oczekiwać, że walka o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy pierwszą piątką w tabeli.

Na końcu tabeli znajduje się drużyna donieckich górników Szachtior (Górnik). Po rozegraniu 10 meczów uciułali oni zaledwie 4 punkty oraz stosunek bramek 7:23. W nielepszej sytuacji od Górnika (Stalino) znajduje się również Dynamo (Minsk), Dynamo Jerewan, Daugawa (Ryga) oraz Krylia Sowietów (Kujbyszew).

JEFREMOW A.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej.

L.p.	Drużyny	G	W	R	P	B	I.P.
1.	„Zenit" (Leningrad)	10	7	3	0	13:1	17
2.	„CDKA" (Moskwa)	8	7	0	1	21:6	14
3.	„Spartak" (Moskwa)	10	6	2	2	24:9	14
4.	„Dynamo" (Moskwa)	7	6	1	0	21:5	13
5.	„Torpedo" (Moskwa)	9	4	4	1	21:10	12
6.	„Lokomotywa" (Moskwa)	10	4	4	2	17:9	12
7.	„Dynamo" (Tbilisi)	11	4	4	3	13:12	12
8.	„Dynamo" (Kijów)	9	4	3	2	14:10	11
9.	„Nieftianik" (Baku)	9	3	4	2	9:10	10
10.	„Lokomotywa" (Charków)	11	3	3	5	11:15	9
11.	„WWS" (Moskwa)	10	3	2	5	13:13	8
12.	„Torpedo" (Stalingrad)	10	2	4	4	5:9	8
13.	„Dynamo" (Leningrad)	9	2	3	4	10:18	7
14.	„Krylia Sowietów" (Kujbyszew)	8	1	3	4	6:13	5
15.	„Daugawa" (Ryga)	9	2	1	6	5:17	5
16.	„Dynamo" (Jerewań)	10	2	1	7	9:26	5
17.	„Dynamo" (Mińsk)	9	1	2	6	10:22	4
18.	„Szachtior" (Stalino)	10	2	0	8	7:23	4

Objaśnienie: **G** — ilość gier; **W** — wygrane; **R** — remisy; **P** — przegrane; **B** — stosunek bramek; **I.P.** — ilość punktów.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE JUNIORÓW ŁODZI

ŁÓDŹ. Dwudniowe walki o mistrzostwo juniorów okręgu łódzkiego wyłoniły czterech mistrzów w wadze piórkowej, lekkiej i średniej. W kolejności wag tytuły zdobyli: Stanikowski (ŁKS), Debisz (ŁKS), Nagajski (ŁKS) Wieczorek (ŁKS).

W wadze muszej do finału zakwalifikował się Getling i Kargier z ŁKS, a w koguciej Olczyk i Głogowski również z ŁKS. Finały tych dwóch walk rozegrane zostaną w czasie najbliższych mistrzostw bokserskich. W wadze półciężkiej i ciężkiej z powodu braku zgłoszeń walk nie rozgrywano.

ZRYW ZWYCIĘŻA WISŁĘ 3:2 (2:1)

ŁÓDŹ. W meczu piłki wodnej o wejście do ligi waterpolowej miejscowy Zryw pokonał krakowską Wisłę 3:2 (2:1). Gra stała na słabym poziomie. Zwycięstwo Zrywu ciężko wywalczone.

Rewanżowe spotkanie obydwu tych drużyn odbędzie się w najbliższym czasie w Krakowie. Widzów kilkaset osób.

SZERMIERZE PRAGI W KATOWICACH.

PRAGA. Na mecz szermierczy z reprezentacją Śląska, 18 i 19 bm. w Katowicach wyznaczeni zostali następujący reprezentanci Pragi: Jemelka, Kakosz, Sokol, Zaruba, Rybka i Skyva.

Spotkanie rozegrane zostanie w szabli i szpadzie w konkurencji męskiej oraz we florecie kobiecym. Zespół kobiecy nie został jeszcze ustalony.

TENISIŚCI CSR WYJECHALI DO FRANCJI.

PRAGA. W poniedziałek wyjechali do Paryża tenisiści Czechosłowaccy na mecz o puchar Davisa z Francją. który odbędzie się na kortach stadionu Roland Garros w dniach: 11 — 13 bm. W spotkaniu tym, barwy Czechosłowacji reprezentować będą: Drobny. Cernik i Vrba.

GÓRNIK — POLONIA 5:3.

WROCŁAW. Drugoligowy zespół piłkarski Polonii ze Świdnicy, rozegrał w Wałbrzychu towarzyskie spotkanie z A-klasowym „Górnikiem" przegrywając 3:5.

Przez różowe okulary

Nad morzem ludzie chodzą w czarnych okularach. Dlatego może nie mogą patrzeć na obóz w Oliwie różowo. Zresztą może mają rację.

1) Obóz nie może trwać pięć, dziesięć dni. Jest to typowa Ośla polityka, której skutki odbiły się tak fatalnie na piłkarzach i lekkoatletach.

2) Obóz musi zamienić się w ośrodek, który powinien szkolić stale reprezentacyjną szesnastkę plus 32 obiecującej młodzieży.

3) Sparringi powinni sędziować kandydaci na sędziów, którzy z takich sparringów i treningów skorzystają więcej niż z podręczników i uczebników.

Zdaje się, że obóz w Oliwie zaprzepaścił wielką szansę szkolenia sędziów.

A teraz parę słów o obozie.

Bokserem nr 1 mianowany został **Nowara**. Jest on naprawdę w świetnej formie. Przestał „nacać" zaczął bić.

Antkiewicz stoczył dwurundowy mecz z Pankem, który „rąbał" się z mistrzem pod koniec drugiej rundy jak równy z równym. Panke — lubi rąbankę. Trzecią rundę Aleks zrobił z Sadowskim i Sadowskiego.

Szymura w walce z Rutkowskim udowodnił,, że jest w świetnej formie... Rutkowski, który zupełnie nie ustępował Franusowi, którego znów w trzeciej rundzie zrobił Nowara.

Grzywocz z Kasperczakiem stoczył mecz bardzo szybko i na dość trzymanym poziomie.

Obiad był świetny. Humory dobre. Opieka lekarska czujna. Warunki idealne.

Róbcie wszystko, róbmy wszystko, rób wszystko, niech wszyscy robią wszystko — aby obóz w Oliwie upowszechnić dla mas, umasowić, uaktualnić, uruchomić. uaktywnić! Zrobić z Oliwy pożyteczny produkt, aby usmażyć świeżo upieczonych mistrzów Europy, którzy w tym roku wyjeżdżają nie tyle dziesiątkowani, ile zpiątkowani. I oby nie wyszli na tym wyjeździe jak Piątek w Pradze.

JÓZEF PRUTKOWSKI

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SZYBOWCOWE NA ŻARZE.

KRAKÓW. W pierwszym dniu Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych na Żarze k/Żywca rozegrano konkurencje maksymalnych przewyższeń tj. wzbicia się na najwyższą wysokość i zejścia na najniższą bez lądowania. Konkurencję tę wygrał Polak — Góra osiągając wysokość 5.320 m. (100 pkt.) przed Hoeperem (Węgry) 5,285 m. (99 pkt.) i Hazą (Czechosłowacja) 4,370 m. (82 pkt.).

Na czwartym. piątym, szóstym i siódmym miejscu znaleźli się zawodnicy polscy, a wśród nich 2 młodych pilotów wyszkolonych po wojnie. Czesi zajęli 8, 9 i 10 miejsca, a pozostali Węgrzy 12 i 14. Jedyny startujący Bułgar zajął przedostatnie — 17 miejsce.

Tu Śląsk Opolski

✱ **Wśród zarządów poszczególnych** klubów z terenu Śląska Opolskiego. coraz poważniej odczuwa się tendencje zlikwidowania Opolskiego OZPN i przyłączenia klubów z terenu tego okręgu do Śl. OZPN.

* ✱ *

✱ **W czwartek 16 bm.** reprezentacja Op. OZPN. rozegra w Bytomiu spotkanie sparringowe mając za przeciwnika II ligową Garbarnię.

W niedzielę 19 bm. najsilniejsza jedenastka reprezentacyjna Śląska Opolskiego wyjeżdża do Częstochowy gdzie grać będzie z reprezentacją tamtejszego okręgu.

✱ **B. pięściarz gliwickiego Piasta** — Zimowski zmienił barwy klubowe. zasilając ósemkę Budowlanych.

* ✱ *

✱ **Na walnym zebraniu Op. OZT** postanowiono zlikwidować ten okręg i przyłączyć należące do niego kluby do Śl. OZT.

* ✱ *

✱ **W najbliższym czasie ZKS Górnik Bytom — Szombierki**, przystępuje do remontu i rozbudowy b. stadionu kop. „Orzeł Biały", przy ul. Siemianowickiej w Bytomiu.

Nowy ten stadion, który wykończony zostanie w przyszłym roku, należeć będzie do rzędu najlepszych obiektów sportowych w Polsce, posiadać będzie trybuny na 30 tys. widzów boisko główne, boisko trenigowe, bieżnię i skocznie lekkoatletyczne, boiska do piłki ręcznej, korty tenisowe i basen pływacki.

✱ **Treningi pięściarzy** Budowlanych Bytom, objął Zięć. były trener ZS Stal.

✱ **Po dotychczasowych rozgrywkach o mistrzostwo kl A Op OZKSS,** prowadzi w tabeli drużyna **Rafo Kuźnia Raciborska** mając już obecnie zapewniony tytuł mistrza okręgu.

OSTATNIE SPOTKANIA FINAŁOWE W OPOLSKIEJ KLASIE A.

ZABRZE. W nadchodzącą niedzielę 12 bm. rozegrane zostaną ostatnie 2 spotkania finałowe o tytuł mistrza opolskiej kl. A.

W pierwszym z nich na stadionie miejskim w Zabrzu, tamtejszy Górnik spotka się z Metalem Bobrek, który ma zapewniony udział jako reprezentant okręgu opolskiego w rozgrywkach o wjście do II ligi.

W Bytomiu rezerwa Polonii grając z najsłabszym z czwórki finalistów Górnikiem Mikulczyce. powinna odnieść nad nim wysokie zwycięstwo.

R — 020647

Przyjacielskie rady dla naszych koszykarzy kierownika KA-SE

Na dworcu budapeszteńskim spotkałem koszykarzy KASE, którzy właśnie odjeżdżali na zaproszenie Warty do Polski. KASE znajduje się w lidze na V miejscu. W drużynie tej najlepszym graczem jest 30-krotny reprezentant Węgier Nowakowszky oraz młodziutki i b. utalentowany chłopiec (190 cm) **Herczegh.**

Przystąpiłem do kapitana zw. **Gymeisi Janosa,** starego znajomego:

— W 1939 r. w Kownie Polacy zajęli trzecie, a w 1936 w Londynie IV miejsce. Przed wojną zawsze biliście nas — powiedział Gryimeisi. — Po wojnie koszykarze polscy zatrzymali się w rozwoju. Powód? — grają dalej przestarzałym systemem i niezwracają uwagi na „lekkoatletyczne" przygotowanie, na technikę. Taktyka ich jest b. przestarzała.

— Jeśli chcecie, ażeby wasza koszykówka znowu stała na wysokim poziomie. musicie przede wszystkim „przestawić" kierowników na system nowoczesny, gdyż ich wola jest, tu decydująca. Należy z koszykówki zrobić sport masowy, należy wykształcić kierowników.

Od zaprzyjaźnionych narodów należy wziąć co najlepsze, należy grać jak najwięcej meczów międzynarodowych, a nie żyć przeszłością. My też w swoim czasie b. dużo od was nauczyliśmy się. Dziwię się, że pomimo kilkakrotnych zaproszeń, nie zgodziliście się grać z nami.

— Dziś, jesteśmy lepsi, a przecież przegrać z lepszym nie wstyd. Młodych należy zgromadzić w obozach, tam dać na instruktorów takich jak Maleszewski. Od takich młodzi napewno dużo się nauczą.

Obecnej reprezentacji waszej brakuje szybkiej, nowoczesnej gry. a już strzały są naprawdę skandaliczne.

W. WIEROMIEJ

CSIK pokonał HORVATHA i wyjechał do Oslo

OSZCZEPEM W.... BRZUCH

Nieszczęśliwy wypadek Marii Rohonczi

BUDAPESZT. W ubiegłym tygodniu odbyły się eliminacje bokserskie w Kaposvar, prowincjonalnym mieście, którego bokserzy zaczynają już bardzo poważnie zagrażać najlepszym stolicy Węgier. Do najciekawszych eliminacji należały spotkania w wadze koguciej Csik—Horvath i w lekkiej Feher — Budai. Mistrz olimpijski Csik zdołał w przeciągu trzech dni zrzucić 6 kg i stanął na ringu jako autentyczny kogut. Walka jego z Horvathem wykazała, że nie stracił on nic ze swej bojowości i atakując bez przerwy przez trzy rundy, pokonał wysoko na punkty doskonałego Horvatha.

Budai miał dużo cięższą przeprawę. Feher na początku trafił go kilkakrotnie w serce i żołądek, najsłabsze punkty węgierskiego detektywa i zdawało się, że walka skończy się przed czasem. Budai zdołał jednak przetrzymać huraganowe ataki swego przeciwnika, zmusił go do walki na dystans i w trzeciej rundzie był już panem sytuacji.

Ostatecznie do Oslo pojedzie następująca drużyna: **Bednai, Csik, Farkas, Budai, Marton I, Papp, Kapocsi, Bene III.**

Parotygodniowy pobyt bokserów na obozie nad Balatonem doskonale im zrobił, zyskali wielce na kondycji, a Adler Csiga wyszlifował ich technicznie. Zespół węgierski jedzie do Oslo z wielkimi szansami zdobycia pierwszego miejsca w ogólnej punktacji mistrzostw Europy, a Papp, Csik i Bene III mają poważne szanse zdobycia tytułów indywidualnych mistrzów Europy.

WYPADEK Z MARIĄ ROHONCZI

Jedną z najwszechstronniejszych lekkoatletek Węgier Marię Rohonczi, spotkał w ubiegły czwartek nieszczęśliwy wypadek na boisku. Podczas treningu lekkoatletycznego jedna z lekkoatletek od drzuciła Rohonczi metalowy oszczep, która w tym momencie miała odwróconą uwagę na skoki. Metalowy oszczep wbił się Rohonczi w okolicę brzucha. Nieszczęśliwą lekkoatletkę natychmiast odwieziono do sportowego sanatorium.

* * *

✱ **Kolarz Pasztor** uzyskał na 1000 m za motorem czas 1:14,8. Jest to najlepszy czas, jaki uzyskano w tej konkurencji w przeciągu ostatnich siedmiu lat.

* * *

✱ **Komitet organizacyjny** Akademickich Mistrzostw Świata pracuje z wielkim rozmachem. Strona techniczna mistrzostw jest już opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Oficjalne otwarcie odbędzie się 15 sierpnia, zakończenie 21. Każdego dnia są przewidziane finały poszczególnych konkurencji. Dotąd zgłosili się akademicy 17 krajów, w liczbie około 1500 osób.

Charakterystyczne, że między zgłoszeniami są także studenci angielscy, którzy oficjalnie wystąpili z Międzynarodowego Związku Studentów.

✱ **Piłkarska reprezentacja Węgier** już od dłuższego czasu jest skoszarowana przed wielkim meczem z Włochami 12 bm.

Węgrzy ostatni raz wygrali z Włochami 24 lata temu w Milano 2:1. Odtąd ponosili porażki, w najlepszym zaś wypadku zremisowali.

Kapitan węg. zw. Sebes ma wiele kłopotów. Ostatni treningowy mecz w Diozgyör wykazał, że reprezentacja węgierska nie jest zapięta na ostatni guzik, na domiar trzech reprezentantów Kocsis, Budai i Csibor leży z ciężkimi kontuzjami w sanatorium sportowym.

Kwestia sędziego była sporna. Włosi proponowali Szwajcara lub Austriaka, Węgrzy za nic nie chcieli się na to zgodzić. Ostatecznie zgodzono się na sędziego angielskiego. Będzie nim **Evans W. z Liverpool.** Sędziami liniowymi będą **Rutkowski (Polska) i Dahlner** (Szwecja).

BUDAPESZT. Przygotowując się do spotkania z Włochami, reprezentacja piłkarska Węgier rozegrała w Diosgyor wobec 10,000 widzów sparringowy mecz z II-ligową drużyną miejscową. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem reprezentacji w stosunku 6:1 (2:0, 2:1, 2:0). Bramki zdobyli: Zsusa — 3, Puskas — 2 i Deak — 1.

KLIMECKI WYCOFUJE SIĘ Z RINGU

BYDGOSZCZ. Klimecki po zakończeniu mistrzostw bokserskich Gwardii w Bydgoszczy oświadczył, że wycofuje się z ringu i pragnie poświęcić się pracy trenerskiej.

POLONIA (LESZNO) — LUBOŃSKI KS 1:1 (1:0).

POZNAŃ. W Luboniu rozegrany został pierwszy finałowy mecz o mistrzostwo klasy A Okręgu Poznańskiego między mistrzem grup Polonią (Leszno) i Lubońskim KS. Spotkanie zakończyło się po zaciętej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

8 BRAMEK w BIELSKU

SK DYNAMITKA BRATYSŁAWA — BIELSKO 4:4 (2:1)

BIELSKO. Sobotnie spotkanie reprezentacji Podokręgu Bielsko-Bialskiego z SK Sokol Dynamitka z Bratysławy wywołało dość znaczne zainteresowanie, gromadząc na stadionie ZKS Ogniwo około 3 tys. widzów. Same zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie, dostarczyły jednak widzom dużo emocji z uwagi na sporą ilość bramek.

Zespół Dynamitki z Bratysławy przedstawiał poziom przeciętnych drużyn śląskiej kl. A wydzielonej. Grę prowadzono przez cały czas otwartą, goście byli dokładniejsi w podaniach, zapominali jednak o kryciu przeciwnika.

W reprezentacji Podokręgu wyróżnili się prawy obrońca Pysz, oraz łącznicy Janiszewski i Wollinger, zawiódł Mącznik na środku ataku.

W pierwszych minutach Podokręg uzyskał przewagę i utrzymał ją aż do zdobycia prowadzenia w 18 min. gry przez Janiszewskiego. Goście otrząsnęli się z przewagi i zaczęli z kolei groźnie nacierać uzyskując wyrównanie przez Podmanickę, następną bramkę zdobył Steiner w 38 minucie.

Po przerwie nastąpiły pewne przesunięcia w składzie Podokręgu i gra początkowo się nie kleiła. Goście uzyskali łatwo następne dwie bramki przez Steinera i Pastucha. Po utracie bramek gospodarze zaczęli grać ambitniej i zdołali strzelić dwie bramki przez Wollingera i następnie ze strzału pomocnika Olszowskiego. Ostatnie minuty należały znowu do gości. Zawody prowadził ob. Krumholz.

W ulewnym deszczu Dąb Poznań zwycięża WKS PROMIEŃ ŻARY 7:4 (5:3)

ŻARY. Błoto, kałuże wody, rzęsisty deszcz — oto tło, na którym toczył się towarzyski mecz piłkarski, między czołową drużyną poznańskiej A-klasy KS „Dębem" z Poznania, a miejscowym wojskowym KS „Promień. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stosunku 7:4. W tych warunkach trudno było obu zespołom zademonstrować w grze swe prawdziwe walory, wszystko zależało bowiem od piłki harcującej po błocie według własnego upodobania, i płatającej figle nawet najbardziej rutynowanym zawodnikom. Mecz był bezbarwny i mało ciekawy. a bramki sypały się jak z „rogu obfitości". Dopiero w drugiej połowie lepsza pod każdym względem drużyna „Dębu", rozegrała się i nadawała od tej chwili ton grze. Na piłkarzach „Promienia" znać było niedotrenowanie, oraz brak zgrania. Zawiódł tym razem bramkarz Kaczmarski, który zawinił przynajmniej 3 bramki.

Najlepszymi na boisku byli: **Wróbel i Kwoka** z „Promienia", oraz **Radziejczak i Zieliński z „Dębu".** Drużyny wystąpiły w następujących składach: KS „Dąb" — Werner Słoka, Kędziora, Cymmerman, Kiszka. Misiewicz, Radziejczak, Zieliński, Głóg, Szrama i Greczka. WKS „Promień" — Kaczmarski. Dąbrowski, Kwoka, Kujawa, Kwaśny, Tomczak. Patkowski, Jerzak. Wróbel. Michno i Kadziewicz.

Sędziował ob. Wagner

(lep.)

W KIELECKIEJ KL. A padło już rozstrzygnięcie

Stal mistrzem - Orlicz do kl. B

ŁUBNA — GRANAT (Skarżysko) 0:4 (0:2)

W spotkaniu A-klasowym rozegranym ostatnio w Skarżysku Łubna z Kazimierzy Wielkiej uległa Granatowi 0:4 tracąc tym samym wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa klas A Kiel OZPN!

Mistrzem okregu została Stal Starachowice.

TABELA

1. SKS Stal Star.	14	21	47:22
2. Łubna	12	15	27:19
3. SKS Sandomierz	13	15	22:26
4. Zeork	12	14	22:21
5. Granat	12	12	28:21
6 Ruch - Kolejarz	13	11	16:25
7. SKS Tęcza-Spójnia	12	10	19:27
8. Orlicz	12	4	14:30

KIELCE: Radomiak — SKS — Spójnia (Kielce) 2:1 (0:1)

Honorowy punkt dla Kielc zdobył Florczyk główką po kornerze. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Sędzia p. Nawrocki (Kielce) — dobry. Widzów 2 tys.

„JUTRO" KŁADZIE NA ŁOPATKI cały Wasz sport

mowi trener KNAUSZ

„Nie potrzeba mi zdolnych, ale wielu" Pływacy muszą pójść w ślady piłkarzy i lekkoatletów

— Dzisiaj jestem ostatni dzień wę Wrocławiu — rozpoczął **Mihaly Knausz** swoją rozmowę pożegnalną z dyrektorem kąpieliska we Wrocławiu.

— Tak, wiem, wyjeżdża pan do Poznania... Chyba powróci pan jeszcze... w każdym razie żyliśmy się już i chcielibyśmy w tym ostatnim dniu pobytu u nas zrobić panu jakąś przyjemność. Czy ma pan jakieś specjalne życzenie?

— Naprawdę? — ucieszył się Mihaly Knausz. Tak! mam nawet wielką prośbę. Otóż życzyłbym sobie...

— Słucham!

— Życzyłbym sobie, aby po moim wyjeździe z Wrocławia, na pływalni tutejszej znajdowały się w basenie zawsze conajmniej dwie bramki waterpolowe i jeżeli to możliwe, to także jedną piłka. Nawet dla tych, którzy nie są jeszcze w klubach, dla tych jedenasto, dwunasto- i trzynasto-letnich brzdąców. Niech rzucają piłkę na bramkę, niech się bawią. Zobaczy pan jaki będzie tego rezultat już po dwóch latach. Ja też tak zacząłem. W ogóle większość pływaków na Węgrzech, stawiała w ten sposób swoje pierwsze kroki waterpolistów.

— Ale chcielibyśmy wypełnić jakąś prośbę osobistą pana. Wypełnienie tego jednego życzenia sprawi mi największą przyjemność

* * *

Te słowa najlepiej charakteryzują Mihalego Knausza. Wielki fanatyk sportu, przyjaciel młodzieży wzorowy sportowiec. świetny trener i pedagog o dużych wiadomościach teoretycznych popartych wieloletnią praktyką.

Do Poznania gdzie obecnie trenuje waterpolistów i pływaków AZS-u przybył nieco niespodziewanie. Sekretariat AZS Poznań otrzymał o godz. 15-tej telegram, że trener Knausz przyjeżdża o godz. 13,30. Cóż robić?

O godz. 14-tej do sekretarki podchodzi barczysty blondyn średniego wzrostu i podaje jej karteczkę. To on Michaly Knausz. Jest zmęczony długą drogą od dworca, siada więc zaraz na stołku i przysłuchuje się rozmowom przypadkowo obecnych działaczy AZS-u. Nie rozumie niestety po polsku. Gdy kończymy rozmowę z ust jego wydobywa się ciche westchnienie ulgi. Jestem zaintrygowany.

— Cóż pan tak nagle poweselał? — pytam naszego nowego gościa węgierskiego.

— Trudno mi odpowiedzieć... To dlatego, że.... — namyśla się chwilę i nagle pyta z zupełnie innej beczki: — Kiedy mam rozpocząć pracę? Kiedy jest pierwszy trening?

— Jeżeli można, to dzisiaj!

— Świetnie! Pytaliście się o powód mojej wesołości. Otóż nie rozumiem wiele po polsku. Ale pierwsze słowa, które usłyszałem w Polsce a które dobrze zapamiętałem, to właśnie słowo „JUTRO". I po stosunkowo krótkim czasie doszedłem do wniosku, że słowo „JUTRO" kładzie cały sport pływacki w Polsce na łopatki. Gdziekolwiek się zwracałem, wszędzie słyszałem „JUTRO", a tymczasem to „JUTRO" przybierało najróżniejsze formy: czasami tygodnia, czasami dwóch. A tutaj, w czasie trwania waszej rozmowy słowa tego nie usłyszałem. Nawet trening mam już dzisiaj poprowadzić...

Tak trener Knausz nie należy do ludzi którzy prawdę jeżeli kłuje w oczy, ubierają w piękne słówka. Gdy mu to mówimy uśmiecha się:

— Wiem, narobiłem sobie nawet wrogów wśród wielu działaczy i trenerów. Ale wie pan, ludzie na całym świecie są do siebie podobni i dlatego nie martwię się niczym i nie opuszczam rąk. Byłem już w wielu krajach trenerem i doszedłem do wniosku, że wszedzie, czy to we Włoszech, czy też w Szwajcarii i Francji, czy na Węgrzech czy też w Polsce, każda dobra artystka teatralna, każdy artysta, każdy lepszy sportowiec i trener nieco nieufnie przyglądają się obecnemu przybyszowi, nawet jeżeli przybycie jego poprzedzają dobre recenzje.

Uważam jednak, że po pewnym czasie pracą zjednam sobie wszystkich rozumnych ludzi.

— Żałujemy bardzo, że tutaj w Poznaniu nie będzie miał pan bardzo uzdolnionego materiału. Są przeważnie starsi studenci, którzy pragną się poświęcić piłce wodnej...

— Nie chodzi mi o zdolnych. Chciałbym trenować liczną rzeszę pływaków, liczną sekcję pływacką.

Niestety i o wielkiej liczebności nie można chwilowo w poznańskim AZS-sie mówić.

Jakież było nasze zdziwienie, gdy po kilku dniach z ust Knausza usłyszeliśmy zdanie, że ...

— Wrocławski AZS miał lepszy materiał pływacki. Była też liczniejsza sekcja. Ale frekwencja na treningach jest w Poznaniu większa. Przychodzą wszyscy, mimo niepogody i to mnie cieszy. Za miesiąc sie sami nie poznacie — dodał pod adresem trenujących waterpolistów.

* * *

Już szybciej trenerze Knausz Bo po tygodniu nikt nie poznaje zawodników tego samego zespołu.

Jak wiele znaczą pewne wskazówki taktyczne usłyszane z ust wytrawnego speca, i jak wiele znaczą cenne uwagi dobrego trenera przekonali **się pływacy** Poznania w ciągu kilku dni.

Centrala AZS-u zrobiła wspaniałe pociągnięcie sprowadzając trenera Knausza do Polski

Zapytaliśmy na zakończenie naszej rozmowy Knausza, jaki element społeczny stanowi większość czołowych pływaków na Węgrzech.

— Dużo młodzieży gimnazjalnej, robotniczej, ale największy procent czołówki pływackiej na Węgrzech, to młodzież wiejska. Mitro, Csordas, Dyeki, najlepsi pływacy Europy, są synami chłopów. Ba, nawet dr. Barany i dr. Csik nasi najlepsi pływacy przedwojenni pochodzili ze środowiska chłopskiego. Wszyscy oni uczyli się pływać na stawach, dopiero ostatni szlif otrzymywali w Budapeszcie.

Trzeba koniecznie urządzać zawody na wsiach. Nawet tam gdzie nie ma basenów. Bo zawody propagandowe można nawet urządzać na stawach i jeziorach. Trzeba tylko chęt nych.

Jan NOGAJ

Dlaczego Warszawa ma grać zawsze z Białymstokiem o wejście do I-szej ligi?

To jest życiowa niesprawiedliwość, aby w rozgrywkach o wejście do II ligi jedną grupę tworzyli **mistrzowie Śląska, Śląska Opolskiego, Dolnego Śląska i Zagłębia** — powiedział jeden z czołowych działaczy sportu wrocławskiego, przyglądając się jak Ogniwo rozprawiło się w meczu z poznańskimi kolejarzami.

Sympatycy wrocławskiego Ogniwa, którzy każdego tygodnia oblegają trybuny Stadionu Olimpijskiego są zdania, że podział terytorialny nie zawsze jest słuszny. Dlaczego naprzykład mistrz Warszawy, z racji swego geograficznego położenia ma mieć drogę do ligi otwartą? Czy niesłuszniej było by przeprowadzić losowanie w celu wyłonienia grup?

Kto jak kto, ale wrocławianie uważają, że lepiej pojechać do Białegostoku czy Kielc aby zakwalifikować się do gier finałowych, gdzie jest 80 procent szansy przedostanie się do II ligi, niż walczyć w grupie, w której bardzo trudno zdobyć mistrzostwo Rozważania są jednak tylko rozważaniami, a termin rozgrywek międzyokręgowych zbliża się. Szykuje się do niego Ogniwo, które pragnie zadokumentować, że tak jak pięściarze, piłkarze dolnośląscy również dorównują swoim kolegom po fachu z innych miast Polski.

OSTATNIA PRZESZKODA

Ogniwo nie jest w prawdzie jeszcze mistrzem DOZPN, ale stanie się to faktem przypuszczalnie w przyszłą niedzielę. Wrocławianom wystarczy zremisować w meczu rewanżowym z **Julią** (pierwsze spotkanie wygrała Ogniwo 7:0) aby ubrać się w mistrzowskie szaty. Ale nawet gdyby Julia potrafiła zrobić figla zwyciężając wrocławian, Ogniwo ma szanse pokonania wówczas drużynę Górnika na neutralnym boisku. Tyle teoria.

W pojęciu wrocławian Ogniwo jest już mistrzem okręgu. Jeśli na mecz z drużyną poznańskiego ZZK przyszło ponad 10.000 widzów to wielu z nich uczyniło to w pierwszym rzędzie dla przekonania się o potencjalnej wartości drużyny czerwonych w walce z silnym przeciwnikiem. Co mógł wynieść obiektywny widz z tego ciekawego i we Wrocławiu rzadko spotykanego widowiska gry piłkarskiej?

Przede wszystkim to, że źle jest z naszą piłką nożną, skoro drużyna zajmująca drugie miejsce w ekstraklasie ponosi porażkę z zespołem klasy A. Jeśli do tego dodamy, że wrocławianie mieli sytuacje podbramkowe (jakich nie miał Kolejarz) kiedy piłka prosiła się aż o skierowanie do bramki, to nie wystawia to chlubnego świadectwa naszemu piłkarstwu w ogóle. Fakt ten oczywiście nie umniejsza sukcesu Ogniwa, które poważnie myśli o zajęciu pierwszego miejsca w grupie i awansie do II ligi.

WYRÓWNANA JEDENASTKA

Cała drużyna jest zespołem bardzo wyrównanym, w którym nie ma słabych punktów. Początek w bramce gra w prawdzie nerwowo ale ma szybki refkles i niezłą technikę. Obrońcy — **Mucha i Kania** tworzą tandem, zdolny do wstrzymania naporu szybkich ataków, przy czym Mucha dysponuje czystym wykopem, kierując w gorących momentach piłkę do swoich partnerów. W pomocy wybija się środkowy **Gajewski** — dawny piłkarz Rymera — który w defensywie uzupełnia doskonale obrońców. Z bocznych lepszy jest Dragon od Arbacha grającego nie dokładnie, ale bardzo pracowicie.

W napadzie mamy trzech napastników ze Śląska: **Laseckiego, Bajera i Górkę**, oraz **Borka** i nowopozyskanego **Siecha**, który bardzo dobrze wypadł podczas debiutu z Kolejarzem. Wybija się tu Borek, który jest postrachem bramkarzy. Przechodzi on jednak spadek formy. Gra zbyt egoistycznie i zapomina o przepisach spalonej pozycji

Nie gorzej od Borka gra **Lasecki**. Łącznik Ogniwa, pozbawiony palców jednej stopy jest najpracowitszym graczem zespołu i autorem wielu bramek. Kierownik ataku **Gorka**, nie należy do piłkarzy modnych: gra w głębi pola dyrygując atakiem mając przed sobą całą piątkę. Siech, którego widzieliśmy po raz pierwszy, dawał sobie łatwo radę z pomocą poznaniaków. Dysponuje szybkim biegiem i miękką centrą. **Bajer** jest dobrym technikiem, w tym sezonie gra jednak stosunkowo słabo. Widoczny jest u niego brak treningu i ... lenistwo chociaż ostatnio trochę się podciągnął.

M. DRAJGOR

Piłkarskie „Derby Prasowe" Krakowa

KRAKÓW. W nadchodzącą sobotę, dn. 11 bm. rozegrane zostaną na boisku Cracovii piłkarskie „derby prasowe" Krakowa. — Atrakcyjny mecz pomiedzy zespołami redakcyjnymi: **„Echa Krakowa"** i **„Gazety Krakowskiej"**. Drużyna „Echa Krakowa" wystąpi **w barwach Cracovii**, drużyna „Gazety Krakowskiej" **w dresach Gwardii Wisły.** Zawody budzą ogromne zainteresowanie w Krakowie i na prowincji ze względu na udział w nich **znanych dziennikarzy** jak red **Mostowicza, Weyny, dr. Cukierberga, Chruścińskiego, Dobosza, Ślusarczyka, Grzybowskiego, Bibla i** w. in. Początek zawodów o godz. 18-tej

Transmisja meczu Polska - Dania NA STADIONIE MIEJSKIM W KRAKOWIE

Na ostatni guzik zapiął Kr. OZLA organizacje zawodów lekkoatletycznych POLSKA - CSR KOBIET

KRAKÓW. (tel. wł.) Przygotowania do międzypaństwowego spotkania reprezentacji żeńskich CSR i Polski w Krakowie są w pełnym toku. Organizator — jedynego w tym roku w Polsce meczu międzypaństwowego w lekkiej atletyce — Krakowski OZLA odbywa codzienne posiedzenia, na których opracowywane są w najdrobniejszych szczegółach kontury zawodów

Związek Lekkoatletyczny CSR zawiadomił PZLA, że zwiekszy ilość swej drużyny do **15 zawodniczek i 3 osób kierownictwa.** Czeski Zw. Lekkoatletyczny bardzo pilnie i starannie przygotowuje się do spotkania z Polkami. Świadczy o tem ilość 29 zawodniczek wyznaczonych do eliminacji. Są to: Olga Sicnerova, Vera Bemova, Helena Taibloya, Dana Hiklova, Libuse Lomska, Anna Piskova, Helena Strskova, Olga Modachova, Irena Primosichova, Vlasta Vallentova Jona Reichova, Marie Komarkova Adela Machackova, Jaroslava Jungrova, Vlasta Hruba, Anna Stachovikova, Adela Machackova, Jaroslava Jungrova Vlasta Hruba, Anna Stachowicova, Jana Gambosova, Hana Zenikova Dana Zatopkova, Sona Burianova, Vlasta Chudejova, Alena Vajsova, Eva Kucerova, Dagmar Tesarikova, Blažena Veberova, Anna Trckova i Mila Hulova

Ustalenie składu reprezentacji Polski nastąpi w Czerwieńsku w dniu 14 bm Do Krakowa przyjedzie drużyna polska w dniu 17 bm w godzinach popołudniowych.

Skład zespołu organizacyjnego przedstawia się następująco — kierownik zawodów prezes KOZLA dr Aleksander Moroz, sędzia główny prof. Tadeusz Dregiewicz, kierownik biegów **Wacław Seifert**, skoków: **Stanisław Walawender**, rzutów: inż. **Edward Pawłowski**, starter: **Stanisław Buchała** oraz sztab pomocniczy, złożony z najbardziej rutynowanych sędziów lekkoatletycznych.

Zawody odbędą się w godzinach popołudniowych i będą jedyną imprezą sportową w tym dniu w Krakowie. Zainteresowanie zawodami jest już dzisiaj bardzo duże. Potęgować się ono będzie w miarę zbliżenia się terminu tej największej w tym roku imprezy sportowej w Krakowie, która będzie wielką okrasą odbywających się właśnie „Dni Krakowa".

Organizatorzy przygotowują wielką niespodziankę dla widzów tych zawodów. **Oto przez zainstalowane na stadionie miejskim głośniki transmitowany będzie cały przebieg odbywającego się równocześnie w Warszawie meczu piłkarskiego Dania — Polska.** Pomysł istotnie godny pochwały.

Mecz krakowski będzie VII spotkaniem repr. kobiecych CSR i Polski. Pięć spotkań wygrała Polska — jedno Czechosłowacja

Dotychczasowa punktacja: 333,5:251,5 punktów dla Polski

Wyniki slalomu kajakowego na Dunajcu

KRAKÓW. W VII górskich mistrzostwach kajakowych Polski, rozegranych na Dunajcu, tytuł mistrza w kombinacji górskiej (wyścig długodystansowy 46 km. i slalom) zdobył Jeżewski (Ogniwo Poznań) przed Folwarcznym (LMK Czechowice), Bielewskim (Ogniwo - Cracovia), Nowakiem (Gwardia Katowice), Miodońskim (ZMP Czechowice)

W wyścigu długodystansowym na jedynkach mężczyzn pierwsze miejsce zajął Jeżewski 3:37:20 godz. przed Miodońskim Folwarcznym Bielewskim i Nowakiem

W dwójkach zwyciężyła osada Gwardii-Wisły ze Szczawnicy: **Pieczyk** — Stec.

W slalomie w jedynkach triumfował Polaczek (Gwardia-Wisła) 7:22,9 przed Nowakiem, Bielewskim, Niezgodą i Folwarcznym

Jedynki kobiet w biegu długodystansowym i w slalomie zakończyły się zwycięstwem Pońcówny (LMK Czechowice) przed Grudniewicz (AZS Kraków)

W ogólnej punktacji zwyciężyła Gwardia-Wisła (Szczawnica) 52,5 pkt. przed LMK (Czechowice) 36 pkt., 3) Ogniwo (Poznań), 4) Ogniwo (Cracovia).

JUNIORZY Z SIEDLEC ZWYCIĘŻAJĄ W OLSZTYNIE

OLSZTYN. Rozegrany w Olsztynie mecz piłki nożnej o puchar PZPN między reprezentacją juniorów Siedlec i Olsztyna, zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:2.

TURNIEJ PIŁKARSKI LZS-ów W BIEŻANOWIE.

KRAKÓW. Z okazji „Święta Ludowego" rozegrano w Bieżanowie turniej piłkarski ludowych zespołów sportowych. Spośród 6-ciu drużyn, najlepsza była drużyna LZS z Gaja, która wygrała w finale z LZS Łazy 1:0.

GARBARNIA — SANDECJA 4:3 (2:1)

KRAKÓW. Zespół drugoligowy Garbarni rozegrał w Nowym Sączu spotkanie towarzyskie, wygrywając z Sandecją 4:3. Garbarnia grała bez Nowaka.

Tabela 10 najlepszych wyników lekkoatletycznych KOZLK

MĘŻCZYŹNI

100 m	
Nowak (Cr)	11,5
Puzió (Cr)	11,6
Piaskowy (Cr)	11,7
Kubacki (Cr)	11,7
Solak (Olsza)	11,8
Kaprian (Cr)	11,9
Łabuś (Cr)	11,9
Rodański (Cr)	11,9
Włodarczyk (Olsza)	11,9

200 m	
Puzió (Cr)	24,2
Solak (Olsza)	24,5
Kubacki (Cr)	24,5
Nowak (Cr)	24,5
Wałek (Cr)	24,8
Kaprian (Cr)	24,9
Rodański (Cr)	25,0
Fortuna (Cr)	25,2
Jantos (Cr)	10ŚA67890- 0
Jantos (Gw-W)	25,5
Tomczyk (Olsza)	25,8

400 m	
Wideł (Cr)	52,7
Puzio (Cr)	24,0
Kuś (Związk)	55,1
Szmigiel (Gw-W)	55,6
Niemczyk (O)	55,7
Stadnik (O)	56,1
Kacerz (O)	56,0
Srebro (CR)	56,3
Kumorek (W)	56,6
Rausiński (W)	56,7

800 m	
Kuś (Związk)	2,08,0
Wideł (Cr)	2,09,0
Stawicki (O)	2,10,1
Szymański (Cr)	2,10,2
Karzyński (W)	2,12,6
Kraus (Cr)	2,14,5
Gancarz (Metal)	2,15,0
Tabor (O)	2,19,0
Świerkosz (Głu)	2,19,9
Starowicz (Głu)	2,20,0

1.500 m	
Kwapień (Gw-W)	4,08,8
Szymański (Cr)	4,12,2
Boczar (W)	4,17,1
Biernat (W)	4,18,6
Niemczyk (O)	4,19,8
Trójak (Cr)	4,23,2
Wideł (Cr)	4,23,2
Srebro (Cr)	4,28,4
Stawicki (O)	4,29,0
Rausiński (W)	4,31,6

5.000 m	
Kwapień (Gw-W)	16,56,0
Więcek A ()	17,04,3
Gugała (AZS)	17,36,[illegible]
Starowicz (Głu)	17,55,0
Bury (Gw-W)	18,10,0
Jasiński (W)	19,05,9
Janocha (W)	19,05,8
Frankowski (Górnik Wieliczka)	19,14,4

10.000 m	
Więcek E (Gw-W)	33.53,9
Więcek A (Gw-W)	34.13.3
Śmiertek (Gw-W)	36.02,0
Starowicz (Głu)	37,09,2
Maćkowicz (Głu)	38,34,3
Trojak (Cr)	39.15.7

110 m płotki	
Puzio (Cr)	18,5
Kucz (W)	19.1
Rykiert (O)	19.5
Łebuś (O)	19,7
Folfasiński (Cr)	19.8
Ciela (O)	20,1
Semkowicz (Cr)	20,2
Kaprian (Cr)	20,4
Holik (Cr)	20.7
Mączyński (Cr)	20,8

400 m płotki	
Puzio (Cr)	58,5
Szmigiel (W)	65,3
Holik (Cr)	66,8
Solak (O)	70,6
Kraus (Cr)	72,5
Antosz (O)	80,4

4×100 m	
Cracovia I	46,0
Cracovia II	47,2
Cracovia jun	47,9
Cracovia III	48,1
Olsza	48,5
Cracovia V	49,0
Wisła I	49,5
Wisła II	49,7
Olsza II	50,2
Głuchoniemi	52,7

4×400 m	
Cracovia I	3,41,0
Olsza I	3,47,8
Wisła I	3,51,4
Cracovia II	3,52,3
Cracovia III	3,53,6
Wisła II	3,57,7
Cracoia IV	3.58.0
Cracovia V	4,08.3
Olsza II	4,08.2
Głuchoniemi	4,13.6

Skok wzwyż	
Semkowicz (Cr)	1,7,5
Potocki (O)	1,71,5
Puzio (Cr)	1,70
Luther (Cr)	1,65
Sagan (Cr)	1,65
Janiszewski (O)	1,62
Cieplik (Cr)	1,61
Hareńczyk (O)	1,57,5
Kubacki (Cr)	1,56,5
Rykiert (O)	1,55

Skok w dal	
Serafini (O)	6,53
Łabuś (O)	6,35
Rodański (Cr)	6.31
Solak (O)	6,11
Kubacki (Cr)	6,03
Włodarczyk (O)	5,96
Kucz (W)	5,94
Dudek (Cr)	5,92
Warchałowski (O)	5,89
Hareńczyk (O)	5,85

Tyczka	
Sekowski (Cr)	3,02
Holak (Cr)	3,00
Kram (Cr)	3,00
Janiszewski (O)	2,90
Chełmecki (Cr)	2,83,5
Potocki (O)	2,80
Petek (W)	2,80
Rykiert (O)	2,70
Kuczyński (Cr)	2.60
Sagan (Cr)	2.60

Trójskok	
Serafini (O)	12,76
Żabiński (W)	12,07
Luther (Cr)	11,85
Cieplik (Cr)	11,75
Łabuś (O)	11,67
Płatek (Cr)	11.58
Hareńczyk (O)	11,54
Kolka (O)	11,31
Ślusarczyk (O)	11,25
Dudek (Cr)	11,13

Kula	
Słowik (Cr)	12,56
Serafini (O	12,35
Bokus (O)	11,87
Lachcik (W)	11,65
Stawiarski (W)	11,60
Jakubczyk (O)	11,53
Kucz (W)	11,31
Kram (Cr)	11,30
Hareńczyk (O)	11,17
Wawrykiewicz (O)	11,01

Dysk	
Słowik (Cr)	37,78
Smyła (Cr)	36,35
Płatek (Cr)	34,70
Czuraj (W)	34,40
Jasiński (Cr)	33,90
Sochacki (O)	33,23
Stawiarski (W)	32,30
Cieplik (Cr)	32,28
Kucz (W)	23,24
Kram (Cr)	31,90

Oszczep	
Słowik (Cr)	50,25
Płatek (Cr)	50,06
Zasada (Cr)	45,24
Stawiarski (W)	43,59
Sekowski (Cr)	43,50
Folfasiński (Cr)	43,09
Kucz (W)	41,80
Sagan (Cr)	40,80
Bokus (O)	39,21
Kubacki (Cr)	38,52

Młot	
Jasiński (Cr)	33,39
Serafini (O)	26,23
Wawrykiewicz (O)	23,68
Słowik (Cr)	22,54
Stawiarski (W)	21,99
Płatek (Cr)	20,19
Jakubczyk (O)	19,18
Sękowski (Cr)	19,08
Bartus (Cr)	18,84
Stachnik (Cr)	17,67

Kobiety

60 m	
Legutko (W	8,3
Siarkiewicz (Zw)	8,4
Gorzkowska (O)	8,5
Skaza (Cr)	8,7
Białkowska (O)	8,7
Studnicka (W)	8,8
Plebańczyk (O)	8,8
Emerling (Cr)	8,9
Wolańska (W)	8,9
Rapczyńska (O)	8,9

100 m	
Legutko (W)	13,5
Gorzkowska (O)	13,6
Białkowska (O)	13,9
Worobkiewicz (Cr)	14,2
Świeża (Cr)	14,2
Królikowska (O)	14,3
Emerling (Cr)	14,4
Wójcik (W)	14,4

200 m	
Wolańska (W)	30,3
Skaza (Cr)	31,2
Stanek (Cr)	31,8

800 m	
1) Salamon (Metal)	2,45,6
2) Bulżanka St. (O)	2,46,3
3) Bulżanka A. (O)	2,47,9
4) Kulczyńska (M)	2,49,7
5) Romanowska (W)	3,02,8
6) Król (Zw)	3,06,1
7) Zuławiańska (Zw)	3,11,2
8) Starowicz (Zw)	3,16,1

80 m płotki	
Bulżańska (O)	15,7
Ciesielska (O)	18,4
Janik (Związk)	18,5
Chmielak (Gł	18,7
Urbańska (O)	19,6

4×100 m	
Olsza	55,5
Wisła I	56,8
Cracovia I	58,0
Związkowiec	59,3
Metal	61,6
Cracovia II	62,2
Związkowiec II	67,6

4×200 m	
Wisła I	2.02,2
Olsza I	2,05,6
Cracovia I	2,10,7
Związkowiec	2,14.3

Skok w dal	
Legutko (W	5,08
Gorzkowska (O)	4,66
Bulżańska (O)	4,60
Białkowska (O)	4,52
Moroz (Cr)	4,36
Salamon (Metal)	4,29
Świeża (Cr)	4,25
Pieczara (Zw)	4,17
Borowiec (O)	4,13
Janiszewska (O)	4,12

Skok wzwyż	
Borowiec Z. (O)	1,40
Grzybówna (O)	1,37
Siarkiewicz (Zw)	1,35
Janiszewska (O)	1,32
Bulżanka (O)	1,32
Moroz (Cr)	1,31
Dudek (O)	1,31
Kwinta (Zw)	1,30
Borowiec A. (O)	1,26,5
Chruścikowska (Cr)	1,26,5

Kula	
Konikówna (O)	11,13
Klimowska (O)	10,55
Ditkowska (W)	9,63
Łaptaś (W)	9,62
Stachowicz (O)	9,01
Gorzkowska (O)	8,65
Konieczna (Zw)	8,55
Skaza (Cr)	8,25
Klimczyk (W)	8,10
Kurowska (Zw)	7,96

Dysk	
Konikówna (O)	34,89
Stachowicz (Zw)	32,91
Łaptaś (W)	32,24
Klimowska (O)	29,24
Salamon (Metal)	24,59
Kuźma (Zw)	23,96
Dudek (Zw)	23,75
Niemczyk (O)	22,31
Klimczyk (W)	21,88
Serafin (W)	21,29

Oszczep	
Stachowicz (Zw)	35,36
Klimowska (O)	33,78
Bulżanka (O)	29,64
Konikówna (O)	28,06
Wójtowicz (O)	26,27
Kuźma (Zw)	25,97
Niemczyk (O)	24.88
Studnicka (W)	24,52
Pieczara (Zw)	24,52

Kobiety

Improwizacja była dobra na początek teraz czekamy na zorganizowaną i planową akcję

Sport polski zainicjował wielką ofensywę na wieś. Szereg piłkarskich drużyn ligowych odwiedziło ludowe zespoły sportowe, zapaśnicy warszawscy propagowali zapasy i podnoszenie ciężarów w podstołecznych wsiach. Sport polski rozpoczął dzieło, które da wielkie owoce, które przyczyni się do uaktywnienia społeczeństwa wiejskiego tak pod względem kultury fizycznej, jak i pod względem społecznym.

Ta współpraca miasta ze wsią na polu sportowym ma jednak w wielu przypadkach charakter przypominający improwizację. Nie ma w niej koniecznej ciągłości i nie ma także określonego, zdecydowanego planu.

Bezsprzecznie, piłka nożna jest sportem pociągającym masy, wzbudzającym największe zainteresowanie. Każdy mecz piłkarski skupia wiele tysięcy zwolenników obydwu walczących drużyn. Wielu znakomitych sportowców, lekkoatletów, pływaków, tenisistów, kolarzy, łyżwiarzy zapoznało się ze sportem właśnie przez piłkę nożną. Najpierw kopali „szmaciankę" na podwórkach i polach, później, gdy trafili do klubów, z mniejszym lub większym powodzeniem uganiali się już za prawdziwą „meczówką". I często właśnie kopiąc piłkę obserwowali treningi lekkoatletów, kolarzy, bokserów, koszykarzy, czy pływaków. Dla wielu piłka stawała się coraz mniejszą atrakcją. Poczuli się lepiej na bieżni, korcie, czy w wodzie. Nie musimy się powoływać na przykład Kusocińskich, Kowalskich, Skoneckich, aby dowieść że wielki szereg naszych gwiazd sportowych zaczynało właśnie od kopania.

Dobrze się stało, że właśnie piłkarze wyjechali pierwsi na wieś, że zainteresowali ją dziedzina sportu najbardziej popularną, najbardziej zrozumiałą dla widza i najbardziej pociągającą.

Widzieliśmy wielkie pielgrzymki, ciągnące z pobliskich wiosek na boiska w Pawłowicach, Chełmie, Łaziskach i w szeregu innych wiosek, gdzie miał się odbyć mecz piłkarski z udziałem Ruchu, AKS-u czy Polonii bytomskiej.

Maleńkie wioski, osady położone daleko od miast widziały prawdziwy mecz z udziałem sławnych drużyn w których występowali reprezentanci Polski. Goście ofiarowali swoim przeciwnikom po kilka piłek, sprzęt sportowy, książki, jednym słowem kontakt został nawiązany, ziarno rzucone na podatną glebę.

Ale ta jedna wizyta nie wystarczy. Mecz był dla wszystkich mieszkańców wioski wielkim przeżyciem. Mówiono o nim jeszcze szereg długich tygodni, wspominano go jako wielkie wydarzenie. Wzrósł zapał do sportu, który zyskał wielu nowych zwolenników.

Teraz ten zapał należy wykorzystać. Na jednej imprezie nie może się zakończyć cała akcja. Piłkarze w roli pionierów wykonali dobrze swoje zadanie. Za tą awangardą muszą iść jednak następne formacje. Trzeba ugruntować osiągnięte zdobycze.

Na piłce nie kończy się nasz sport i nie kończą się zainteresowania wsi.

Nie wszędzie istnieją warunki na to, aby wybudować boisko by wyekwipować drużynę, by zebrać kilkudziesięciu chłopów dla których właśnie piłka będzie największą atrakcją. Zdrowy element wiejski może być niewyczerpanym rezerwuarem talentów dla wszystkich dziedzin sportu.

Zresztą piłką zainteresujemy tylko męską część społeczeństwa. Dziewczęta musiałyby się ograniczyć conajwyżej do roli widzów. A przecież chodzi nam o umasowienie sportu w całości społeczeństwa wiejskiego.

Dlatego za piłkarzami muszą pojechać pływacy, siatkarze, koszykarze, szczypiorniści, lekkoatleci, zapaśnicy i gimnastycy.

Należy spopularyzować wszystkie dziedziny sportu.

Nasi **pływacy**, instruktorzy i nauczyciele pływania powinni iść śladem piłkarzy. Nie chodzi tu o urządzanie zawodów, pokazów, nie chodzi o zaimponowanie wsi wyczynem. Co tydzień ekipa klubowa powinna odwiedzać pobliskie wsie i uczyć ludzi nieumiejących pływać. Z pośród unikających wody chłopców i dziewcząt, dałoby się wyłowić nie jeden wielki talent. Skorzystałoby na tej nauce pływactwo i zdrowotność społeczeństwa. Woda przestałaby być unikanym, zdradliwym żywiołem.

A czy pomyśleli o odwiedzeniu wsi **koszykarze i siatkarze?**

Obydwie te dziedziny nadają się bodaj najbardziej obok pływactwa do umasowienia. O wiele łatwiej można spopularyzować na wsi siatkówkę i koszykówkę, niż piłkę nożną. W piłkę może grać tylko jedenastu graczy, posiadających pełne wyekwipowanie. Zespołów siatkówki można w każdej wiosce zorganizować kilkanaście.

Jest taka wioska na Śląsku **Niewiadom**. W Niewiadomie istnieje zespół gimnastyczny Polonia. Otóż z tej Polonii wywodzą się czołowi gimnastycy z mistrzem Polski Pawłem Gacą na czele. Gimnastyka jest tam o wiele popularniejsza, niż piłka nożna i boks. Od najmłodszych do najstarszych wszyscy ćwiczą na koniach, kozłach, drążkach, trapezach i kołkach. Wśród szesnasto i pietnastolatków można się już doszukać następców Gacy.

Takich wsi jak **Niewiadom** powinno być więcej. Może w Złotym Potoku, Muszynie, Przełajce, Sierszy Wodnej, w wioskach województwa rzeszowskiego, krakowskiego, czy lubelskiego żyją większe talenty od gimnastyków z Niewiadomia. Cóż, kiedy te talenty nie mają narazie w ogóle pojęcia o gimnastyce przyrządowej, drążku itd., itd.

Zapaśnicy i ciężkoatleci warszawscy mają już bogate doświadczenie o zdolnościach wsi w tej dzidzinie sportu. Ale przecież zapaśników mamy nie tylko w Warszawie i nie tylko wokół Warszawy są rozrzucone wioski i osady. Kraków, Poznań, Śląsk, Pomorze mają wyśmienitych zawodników, doskonałych instruktorów, którzy by napewno na wsi mieli nie mniejsze pole do popisu, niż zapaśnicy stołeczni.

Wierzymy, że wszyscy sportowcy miasta, tak jak piłkarze, wykażą **inicjatywę** i ruszą nareszcie na wieś — zapoznają ją z tymi dziedzinami sportu, o których tylko słyszała. Wierzymy, że te kontakty nie ograniczą się do sporadycznych wizyt.

Należałoby poza tym zwrócić uwagę na jeszcze jedną zasadniczą rzecz. **Otóż przy układaniu planu wizyt, trzeba wybierać takie wsie, które położone są daleko od miast, gdzie nie ma jeszcze boiska. Propagowanie sportu w wioskach położonych o kilka kilometrów od miasta mija się z celem, bo i tak wszyscy, którzy się tam interesują sportem, są codzień w mieście, należą w większości do miejskich klubów sportowych, a w niedzielę maszerują na mecze klubów ligowych albo A-klasowych.**

Idźmy ze sportem tam gdzie jeszcze nigdy nie było zawodów, gdzie mieszkańcy nie widzieli oszczepu, dysku, piłki i maty.

Waterpoliści Polonii Bytom

-- pragną ponownie zostać mistrzami Polski

BYTOM We czwartek 16 bm., rozpoczyna tegoroczną rundę mistrzowską, powiększona do 10 klubów liga waterpolowa.

Piłkarzy wodnych mistrza Polski z roku 1947 i zeszłorocznego wicemistrza — Polonii Bytom, zastajemy na basenie w czasie przeprowadzania intensywnego treningu, pod okiem trenera klubowego **Królika**. Z brzegu basenu trening swoich pupilków obserwuje kierownik sekcji pływackiej Polonii p. **Jan Łagdan**, do którego zwracamy się z prośbą o podzielenie się z nami tegorocznymi planami waterpolistów bytomskich, oraz przygotowania mi do mistrzostw ligi.

— Punktem ambicji całej naszej drużyny jest powtórzenie sukcesu z przed dwóch lat i zdobycie tytułu mistrza Polski. Dlatego od 2 miesięcy przeprowadzamy intensywny trening, początkowo na basenie krytym, a od 10 dni na kąpielisku otwartym. Od poniedziałku trenują moi chłopcy codziennie zwracając główną uwagę na kondycję i technikę prowadzenia piłki. Obserwując zapał z jakim trenują nasi waterpoliści, pewien jestem, że osiągniemy nasz główny cel i zdobędziemy tytuł mistrzowski.

— Czy w porównaniu z zeszłorocznym składem, zaszła w drużynie Polonii jakieś zmiany?

— Owszem. Z zespołu naszego ubyło kilku starszych zawodników. **Kowalski Al.** wrócił do rodzinnego Krakowa i w dalszym ciągu grać będzie w barwach Cracovii. **Kawa i Nogaj** przenieśli się do Poznania, gdzie zasilili miejscowy AZS, a b. gracz Cracovii **Treszczyński**, który w ub. sezonie bronił naszych barw, zaprzestał obecnie treningu i nosi się z zamiarem wycofania z czynnego życia sportowego.

Wobec tych zmian drużyna nasza w rozgrywkach mistrzowskich występować będzie w składzie bramkarz — **Zakrzewski**, obrońcy: — **Zemyr i Dutkowiak** (b. waterpolista katowickiej Pogoni), pomocnik — **Papes** i atak — **Gadzikiewicz, Gremlowski i Zimny.** Jako rezerwowi brani są pod uwagę Chłądzyński w bramce, oraz Ślusarz Przędo i Krzyżanowski.

Poza tym w spotkaniach ze słabszymi przeciwnikmi wypróbowywać będziemy naszych juniorów. W chwili obecnej mamy w naszej sekcji 32 waterpolistów, i obok drużyny ligowej zgłosiliśmy naszą rezerwę do mistrzostw kl. A Śl. OZP, oraz zespół złożony z najmłodszych piłkarzy wodnych, do mistrzostw juniorów Śląska. Z obiecującej młodzieży najlepiej zapowiadają się 14-letni Połkański w ataku i 15 letni Jońca II w bramce.

— Gdzie Polonia rozgrywać będzie swoje mecze mistrzowskie?

— Spotkania, w których będziemy gospodarzami, rozgrywane będą na basenie kąpieliska miejskiego w Bytomiu. Niefortunna budowa tego kąpieliska, nie pozwala na oddzielenie basenu na którym grany będzie mecz, od pozostałych basenów i dlatego **nie będziemy mogli pobierać biletów wstępu.**

— Czy waterpoliści bytomscy ograniczą się jedynie do spotkań mistrzowskich?

— Bynajmniej. Plany nasze **są o wiele szersze. Mamy zamiar sprowadzić na tournee do Polski jakąś dobrą drużynę węgierską, od której zawodnicy nasi mogliby dużo się nauczyć** Poza tym otrzymaliśmy propozycję z Czechosłowacji, rozegrania tam kilku spotkań towarzyskich. Z oferty tej najprawdopodobniej skorzystamy. Oprócz tego pragniemy spopularyzować piłkę wodną w mniejszych miastach, gdzie sport ten nie jest jeszcze uprawiany, a gdzie ma dogodne warunki do rozwoju. Projektujemy więc w pierwszym rzędzie wyjazdy z dwoma drużynami na mecze propagandowe do Głogówka i Nysy, gdzie istnieją piękne baseny, narazie prawie całkiem nie niewykorzystywane przez sportowców.

Przy tak stosunkowo szerokich planach, nie zapomnimy jednak o głównym naszym celu — zdobyciu tytułu mistrza Polski — upewnia nas jeszcze raz na zakończenie rozmowy p. Łagdan.

Z. Olesiuk

Apel LZS Wicher Wilchwy

Do
Redakcji „Sport"
w Katowicach

Na łamach „Sportu" czytaliśmy dużo o współpracy klubów miejskich z LZS-ami. Niemal w każdym numerze piszecie o odwiedzinach ligowych i II-go ligowych zespołów piłkarskich na wsi.

Kluby te jednak z reguły odwiedzają LZS-y osiedli przemysłowych pomijając zupełnie wioski wybitnie rolnicze.

A w powiecie rybnickim jest ich większość.

W południowej części powiatu, tylko w 3 wioskach nie ma L. Z. S-u. Jest to najbardziej usportowiony rejon powiatu. Do nich i my należymy L. Z. S. „Wicher" — Wilchwy koło Wodzisławia.

Klub nasz przystąpił do L. Z. S. jako pierwszy w powiecie w roku 1947.

Posiadamy 5 sekcji: piłkarską, lekko-atletyczną, gier sportowych, ping-pong i narciarzy, bo okolice nasze mają piękne tereny narciarskie. Chłopcy palą się do boksu, ale skąd wziąć rękawice, gdy subwencji nie otrzymujemy od nikogo.

Źródłem dochodu, są nie zawody piłkarskie, które rozgrywamy w kl. B Podokręgu, ale imprezy kulturalno-oświatowe — przedstawienia i tańce ludowe.

Jako jeden z nielicznych L. Z. S. własnymi siłami rozpoczęliśmy tworzenie biblioteki zespołu.

Zebraliśmy 26 książek od obywateli i to był fundament naszej biblioteki. 50 książek ofiarował nam Zw. Sam. Chł. w Rybniku.

Akcję czytelnictwa prowadzimy dla wszystkich obywateli wsi.

Plany mamy bogate, młodzież chętną ale środków do realizacji mało: mało przede wszystkim sprzętu, np. zespół siatkówki korzysta ze sprzętu szkolnego, gdyż kier. szkl. jest naszym prezesem. Pracę prowadzimy świadomie i fachowo, bo mamy instr. P. Z. P. N. po ostatnim kursie unifikacyjnym w Katowicach — ob. Dyszlewskiego Wacława.

Piszemy nasz list nie aby zwrócić większą uwagę na nas, bo obok nas jest kilka L. Z. S. pracujących również wzorowo choć bez rozgłosu, np. Godów, Gorzyce, Zabełków i in. Ośmielamy się prosić Sz. Red. o spowodowanie, aby kluby zw. zaw. np. Górnik — Radlin, Górnik — Rydułtowy, Knurów czy i Stal Rybnik odwiedziły nasze zespoły za co z góry dziękujemy.

Chętnie też przyłączylibyśmy się do współzawodnictwa w akcji bibliotekarskiej, ale może to nas już nie obejmie.

Zwracamy się do Red. z apelem, aby wpłynęła na Woj. Zw. Sam. Chł. o danie nam sprzętu — bo chętnych do uprawiania sportu jest dużo o czym świadczy fakt, że w biegu narodowym w naszej wiosce (1.400 mieszk.) brało udział 91 zawodników, 13 zawodniczek, a w powiatowym 3 zawod. i 1 zawodniczka.

Za Zarząd:
Wilchwy
p-ta Wodzisław
Podpisy nieczytelne

Co słychać w Bielsku

BIELSKO. Goszcząca w Podokręgu bielskim jedenastka piłkarska Dynamitki z Bratysławy rozegrała w drugi dzień Zielonych Świąt spotkanie w Wadowicach, gdzie wygrała z leaderem Kl. A Związkowcem Wadowice 5:3 (3:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli Zimmer 2 i Pacut 1. Gospodarze nadali zawodom bardzo uroczysty charakter.

+ **Druga drużyna tenisowa ZZS Ogniwo Bielsko**, rozegrała pierwsze zawody mistrzowskie w Kl. A zwyciężając w Ustroniu tamtejszy ZFKSM Ustroń 8:5.

+ **W dniu 11 i 12 bm.** pierwsza drużyna tenisistów ZKS Ogniwo rozegra na własnych kortach zawody o mistrzostwo Ligi PZT. W barwach Ogniwa wystąpi po raz pierwszy Kamińska, pozyskana z ZPKS Zabłocie.

+ **Jeszcze tylko trzy kolejki** rozgrywek mistrzowskich pozostały do rozegrania w bielsko-bialskiej Kl A. Na czoło niedzielnych spotkań mistrzowskich wysuwa się spotkanie dwóch drużyn pretendujących do mistrzostwa, a mianowicie Związkowca Wadowice z Ogniwem —Piast Cieszyn. Leader tabeli Związkowiec będzie miał ciężką przeprawę z Piastem, zwłaszcza, że wystąpi bez doskonałego bramkarza Jacha, którego WG i D ukarał dyskwalifikacją.

Pretendujący również do mistrzostwa ZM BKS Biała wyjeżdża do Kęt, gdzie również będzie miał ciężką przeprawę z walczącym o utrzymanie się w Kl A Hejnałem. Bielsko będzie świadkiem małych derbów lokalnych jakie rozegrają RKS Lenko z ZZK Leszczyński.

Biała Lipnik gości u siebie Kopalnie z Brzeszcz, a ZKS Ogniwo Bielsko wyjeżdża do ZZK Grażyna Dziedzice.

+ **Piłkarze ZKS Ogniwo (BBTS)** goścli w pierwszy dzień Zielonych Świąt w Bestwinie, gdzie w ramach Święta Ludowego rozegrali spotkanie towarzyskie z LZS Bestwina, zwyciężając 6:2 (4:0). Bramki dla Ogniwa zdobyli Sewilski 4, Janiszewski i Kaczmarczyk po 1, dla Bestwiny Chmielniak i Kraus. Przed zawodami bialszczanie wręczyli LZS Bestwina nową piłkę. Zawody sędziował p. Pilocik.

»Strajk włoski« JKS-u

w meczu z Kolejarzem Przemyśl

KOLEJARZ (PRZEMYŚL) — JKS (JAROSŁAW) 10:0 (1:0)

PRZEMYŚL. Powojenne kroniki piłkarskie Przemyśla nie zanotowały czegoś podobnego.

Otóż na meczu kl. »A« Kolejarz — JKS (Jarosław) po 6-ej bramce strzelonej samobójczo przez kapitana drużyny Kanikułę — tenże zawodnik niezadowolony z decyzji sędziego ob. Siudy z Przemyśla, poleca swym kolegom w chwili opuszczania boiska za wybitnie niesportowe zachowanie się — zastosować tzw. »strajk włoski« do czego zresztą koledzy jego »ściśle« się zastosowali.

Kiedy po kilkuminutowym »strajku«, gdzie w międzyczasie sędzia zmuszony był usunąć jeszcze 2 graczy JKS-u za niesportowe zachowanie się, drużyna siłą rzeczy została zdekompletowana — sędzia przerwał te »zawody« na 15 min. przed czasem.

Zachowanie się wybitnie niesportowe graczy Jarosławia wywołało rzecz jasna ogromne oburzenie wśród licznie zebranych widzów.

Zdobywcami bramek byli: Mielniczek i Dutko po 3, Głupiak i Ochalski po 1, oraz bramkarz JKS-u i Kanikuła z JKS-u po 1 samobójczej.

W drugim spotkaniu w dniu tym rozegranym w Jarosławiu, Kolejarz Rzem. K. Sp. zwyciężył przeworską Cukrownię 2:1.

Mistrzowstwo klasy »A« zdobył więc Kolejarz Przemyśl. Do klasy B spada Kolejarz Rzem. KS Jarosław. Tabela tej klasy przedstawia się następująco:

1. Kolejarz Przemyśl	8	15:1	32:4
2. Cukrownia Przew.	8	9:7	21:16
3. JKS Zw. Jarosł.	8	7:9	13:25
4. Stal Stalowa Wola	8	6:10	17:26
5. Kolejarz Rz KS J.	8	3:13	7:19

*** W kl. »B« gr. przemyskiej** wyniki były następujące: Polonia I b — Żurawianka I b 7:0 (2:0), Czuwaj I b — Błyskawica 4:3 (2:1), Błyskawica — Pogoń (Lubaczów) 0:0, wreszcie Pościg — Polonia I b 4:3 (2:2).

***** Na cele Ligi Lotniczej rozegano w Jarosławiu mecz piłkarski oldboyów JKS Związkowiec — Rr. KS. Kolejarz, zakończony wynikiem 3:5 (0:3) na korzyść „młodej" drużyny Rzem. KS-u. — W barwach Związkowca wystąpili m. in. burmistrz Jarosławia Diakun, kier. sekcji piłki nożnej mgr. Bester, Olejowski, Fedorowicz, Pawulski, Dudziński, Iwaszkiewicz i in., w Rzem. KS-ie Chudzicki, Wojtyna, Dudziak i in.

*** Sportowcy Związkowca** Polonii Przemyśl wykonali kilka poważnych prac inwestycyjnych na swym boisku u wyl. ul. Kopernika jako Czyn Kongresowy Zw. Zaw.

*** W tow meczu piłkarskim**, jun. Zw. Polonii pokonali jun. Kolejarza (Przemyśl) 2:0 zdobywając bramki ze strzałów Tuczapskiego i Kuliszczaka.

ZKS ZRYW MISTRZEM POLSKI w siatkówce juniorów

WARSZAWA W drugim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej dla juniorów odbyły się następujące spotkania:

Kolejarz — Olsza (Kraków) — Kolejarz (Przemyśl) 2:0 (15:4, 15:3)

Kolejarz — Grom (Gdynia) — ZKS Chemia (Łódź) 2:0 (15:10, 15:7).

ZKS Zryw (Gdańsk) — ZKS Spójnia (Warszawa) 2:0 (15:6, 15:13)

AZS (Warszawa) — Kolejarz (Przemyśl) 2:0 (15:3, 15:10),

ZKS Zryw (Gdańsk) — ZKS Chemia (Łódź) 2:0 (15:8, 15:8)

AZS (Warszawa) — Kolejarz — Olsza (Kraków) 2:1 (9:15, 15:11, 15:8),

ZKS Spójnia (Warszawa) — Kolejarz (Przemyśl) 2:0 (15:6, 15:2)

Kolejarz — Grom (Gdynia) — AZS (Warszawa) 2:1 (15:9, 14:16, 15:16)

Kolejarz — Olsza (Kraków) — ZKS Chemia (Łódź) 2:1 (15:9 12:15 15:1)

ZKS Zryw (Gdańsk) — Kolejarz — Grom (Gdynia) 2:0 (15:10, 15:7),

W ostatnim dniu turnieju rozegrano następujące spotkania:

Kolejarz — Grom (Gdynia) — Kolejarz — Olsza (Kraków) 2:0 (17:15, 15:13)

ZKS Spójnia (Warszawa) — ZKS Chemia (Łódź) 2:0 (15:8, 15:7),

ZKS Zryw (Gdańsk — AZS (Warszawa) 2:0 (15:12, 15:10)

Kolejarz — Grom (Gdynia) — Kolejarz (Przemyśl) 2:0 (15:6, 15:3)

Kolejarz — Olsza (Kraków) — ZKS Spójnia (Warszawa 2:0 (15:11, 15:9)

ZKS Chemia (Łódź) — AZS (Warszawa) 2:1 (15:13, 9:15, 15:11)

ZKS Zryw (Gdańsk) — Kolejarz (Przemyśl) 2:0 (15:8, 15:3).

Kolejarz — Grom (Gdynia) — ZKS

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął ZKS Zryw (Gdańsk) — 6 zwyc. przed Kolejarzem — Grom (Gdynia) — 5 zwyc. i Kolejarzem — Olsza (Kraków) 3 zwyc.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar pozostałe zaś — dyplomy.

Katowiccy kolejarze remisują z PTC

PABIANICE. W drugi dzień Zielonych Świąt gościła w Pabianicach A klasowa drużyna śląska Kolejarz (Katowice) która rozegrała towarzyskie spotkanie z II-go ligowym PTC Gwardia Pabianice.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:2). Bramki dla Kolejarza zdobyli Ruda i Morhardt dla PTC Kurowski i Matloch który był obok bramkarza najlepszym graczem gospodarzy.

Wynik remisowy krzywdzi kolejarzy, którzy zwłaszcza w drugiej połowie mieli dużą przewagę.

Wielka szansa Szczakowianki

KRAKÓW. W gorączkowym tempie dobiegają końca tegoroczne mistrzostwa klasy A. Do 15 bm. musi być wyłoniony mistrz okręgu krakowskiego, a tymczasem jeszcze niewiadomo, kto nim będzie: krakowski Zwierzyniecki czy prowincjonalna Szczakowianka? A może w ostatniej chwili włączy się do tego duetu jeszcze jesienny mistrz — Wieczysta?

Szczakowianka ma największą w chwili obecnej ilość rozegranych spotkań. Jeżeli pozostałe dwa spotkania wygra, a jej najgroźniejszy rywal Zwierzyniecki tylko raz się potknie po drodze — Szczakowianka zdobędzie zaszczytny, lecz z wielkim mozołem wypracowany tytuł mistrza klasy A krakowskiego OZPN.

Zwierzyniecki ma jeszcze trzech przeciwników do pokonania, w tym Wieczystą, jesiennego mistrza Krakowa i rezerwy Gwardii-Wisły. Jeśli przebrnie przez wszystkie trzy przeszkody różnicą jednego punktu zdystansuje Szczakowiankę, suponując, że i Szczakowianka wygra dwa pozostałe jej do rozegrania spotkania.

Wieczysta, do niedawna jeszcze najpewniejszy kandydat na mistrza, niedzielną porażką z rezerwami Cracovii, teoretycznie straciła wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa. Ma wprawdzie najmniej rozegranych spotkań od swoich rywali lecz musiałaby wszystkie cztery pozostałe mecze rozstrzygnąć na swoją korzyść przy równoczesnym potknięciu się i Szczakowianki i Zwierzynieckiego — co jest jednak mało prawdopodobne — aby wywindować się na pierwsze miejsce w tabeli.

Wielką próbą dla Wieczystej będzie nadchodzący czwartek, w którym rozegrane zostaną zaległe spotkania z pierwszej rundy. Wieczysta spotyka się na boisku Dąbskiego z Łobzowianką! Jeżeli wygra, pierwszą przeszkodę minie, zdobywając dwa cenne punkty. Ale co dalej będzie? Czy zdoła pokonać jeszcze trzy dalsze w tym bardzo groźnego Zwierzynieckiego? **Raczej** wątpić należy i wówczas finiszować będą tylko: **Szczakowianka i Zwierzyniecki.**

Tabela przedstawia się następująco:

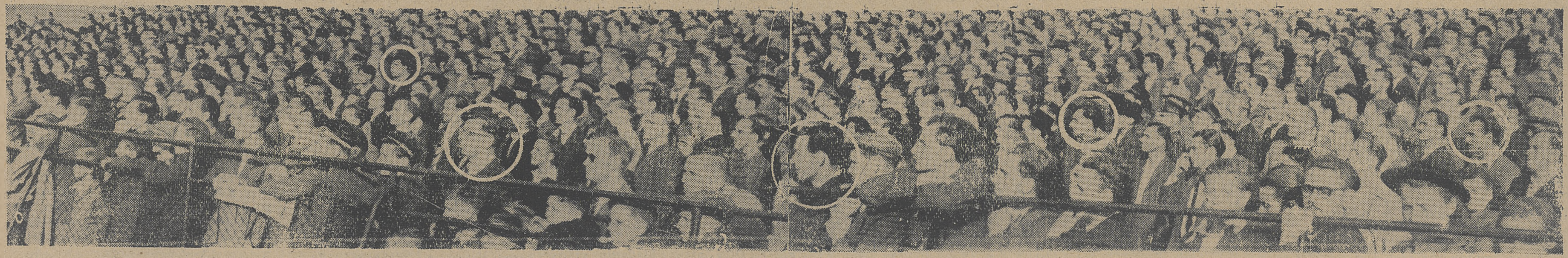
1) Szczakowianka	24	31	47:25
2) Zwierzyniecki	23	30	44:35
3) Wieczysta	22	27	33:23
4) Groble	23	25	41:30
5) Łobzowianka	23	24	39:34
6) Korona	23	24	39:36
7) Cracovia Ib	23	23	37:40
8) Mościce	22	22	36:30
9) Okocimski	24	23	36:40
10) Wisła Ib	24	21	37:42
11) Dąbski	23	21	36:42
12) Garbarnia Ib	24	20	42:39
13) Fablok	23	20	41:47
14) Tarnovia Ib	23	14	32:66

Najbliższe spotkania: czwartek, 9-go czerwca: Wieczysta — Łobzowianka, Tarnovia Ib — Dąbski, Mościce — Cracovia Ib, Fablok — Korona.

12 czerwca: Dąbski — Wieczysta, Zwierzyniecki — Wisła Ib, Cracovia Ib — Groble, Łobzowianka—Tarnovia Ib, Korona — Okocimski, Mościce — Garbarnia Ib.

SZANSA II-LIGOWCÓW i... KPT. PZPN

5 WOLNYCH BILETÓW NA MECZ RUCH — WISŁA-GWARDIA



Na niedzielnym meczu Sparta — AKS/Ruch nasz fotoreporter otrzymał polecenie z redakcji zrobienia zdjęć... publiczności dla zainaugurowania stałego konkursu »Szukajcie siebie«.

Ze zdjęć dostarczonych przez fotoreporterów w całej Polsce redaktorzy nasi będą zakreślali głowy kilku lub kilkunastu widzów którzy po »odnalezieniu siebie« w Sporcie otrzymywać będą rozmaitego rodzaju nagrody (sprzęt sportowy, wartościowe książki, bilety wstępu na ważniejsze imprezy i tp).

5 zakreślonych dzisiaj kółkami widzów otrzyma z naszej redakcji bilety wstępu na trybunę na najbliższy mecz ligowy Ruch—Gwardia Wisła w Hajdukach. Muszą oni jednak zjawić się osobiście w redakcji celem zidentyfikowania ich autentyczności.

A więc uwaga! Konkurs rozpoczęty. Nasi fotoreporteży są niemal na wszelkich ważniejszych imprezach. — Szukajcie siebie w »Sporcie«.

Możliwości identyfikacji naszych czytelników z Warszawy, Poznania, Łodzi, Krakowa, Gdańska, Bydgoszczy, Wrocławia i innych miast podamy w numerze następnym.

Było to po meczu sparringowym polskich piłkarzy przed wyjazdem do Bukaresztu. Czasy więc dość odległe, nie tak jednak dalekie, by uleciały w niepamięć wydarzenia owego popołudnia w Tarnowie.

Kapitanowie byli zrozpaczeni formą kandydatów na wyjazd. Dość pewne, do momentu meczu z Tarnowem koncepcje 90 minutowa próba wywróciła naopak. Zawiedli obrońcy, pomocnicy, najbardziej zaś rozczarowali kandydaci do ofensywy. Z nich — jeden tylko spotkał się z uznaniem — skrzydłowy Rembecki.

Po relacjach naszego sprawozdawcy byliśmy pewni, że młody junior Pomorzanina wyjedzie do Bukaresztu. Na przeszkodzie takiej decyzji kapitanatu stanęły jednak trudności natury formalnej. Nikt nie przewidywał, że Rembecki może być brany w rachubę na Bukareszt. W rezultacie więc do Bukaresztu pojechała jedenastka nie wiele zmieniona od uprzednio projektowanej.. I to nie jest dziwne. Zastanawia natomiast fakt, iż o Rembeckim od tego czasu słuch zaginął.

„WRÓCILI"

Rembecki wrócił do swej drużyny ligowej, tak jak w swoim czasie uczynił to Czachor, o którym zupełnie już zapomniano, jak wrócił, wydawało się, z udanej próby Gruner - Gronowski i wielu im podobnych.

Owo „wrócił" oznacza, że został wycofany z kręgu zainteresowań ob. ob. kapitanów, szkoleniowców, trenerów et. con. Dla czego tak się dzieje? Dlaczego np. zdecydowano, aby trzymać się jednego przykładu, zabrać do Bukaresztu Krasówkę i Łącza i po pierwszej próbie, wyłączono ich z grupy kandydatów do reprezentacji? Nie mamy nic przeciw udziałowi Kohuta czy Spodziei, ale przecież obydwaj oni tylekroć już zawodzili, a mimo to wciąż znajdują uznanie u czynników decydujących o składzie państwowej jedenastki?

Ostatecznie Krasówka i Łącz mają nadal szanse odzyskania utraconego awansu. Selekcjonerzy, trenerzy związkowi, członkowie wydziału szkoleniowego będą ich widzieli na meczach ligowych. Znacznie gorzej przedstawia się natomiast sprawa z Rembeckim, ze wszystkimi młodymi, którzy nie grywają w zespołach I ligi.

W CIENIU KLASY PAŃSTWOWEJ

Atrakcyjność spotkań drugiej ligi spadła znacznie gdy okazało się że **Garbarnia i Tarnovia** dość wyraźnie zdystansowały resztę rywali. Powstała opinia, że nie należy od drugiej ligi oczekiwać żadnych rewelacji, a postawiono na niej krzyżyk.

A wskutek tego — nikt nie oczekuje rewelacji ze strony zawodników drugoligowych zespołów. Minimalne zainteresowanie piłkarzami Częstochowy, Ostrowa, Lublina i Kielc stanowi z całą pewnością błąd, którego usunięcie byłoby być może rozwiązaniem wielu niełatwych do strawienia kłopotów kapitanatu.

Nadarza się właśnie świetna okazja. Pierwszy raz II liga nie będzie grała w cieniu zespołów pierwszej klasy państwowej. Istnieją więc wszystkie warunki, by dokonać przeglądu większości drużyn.

Wypadnie on w momencie, gdy odbywać się będą ostatnie spotkania wiosennej rundy, gdy zawodnicy znajdować się winni u szczytu formy.



W walce o piłkę na środku boiska (Z meczu Wisła/Gwardia — Sparta 5:3)

NOWY RYWAL TARNOVII

W grupie południowej Tarnovia znajduje się na czele tabeli z przewagą 3 punktów nad częstochowską Skrą. Ta ostatnia, po pierwszych niepowodzeniach, od szeregu tygodni wykazuje dobrą formę i pnie się konsekwentnie do góry. W niedzielę obydwa te zespoły spotkają się na boisku częstochowskim. — **Skra** będzie miała jedyną w swoim rodzaju szansę na zmniejszenie dystansu między swą najpoważniejszą rywalką. Będzie równocześnie zdawała egzamin z swych kwalifikacji do tak wysokiej lokaty. Własny teren, dobra ostatnio forma pozwalają oczekiwać niespodzianki, którą byłby sukces częstochowian.

RYMER CZEKA

Górnicy z Radlina również nie zrezygnowali z odegrania decydującej roli w układzie końcowym czołówki. Dwie dotychczasowe porażki poniesionę na wyjazdowych meczach, będzie można wyrównać zwycięstwami na własnym terenie, na który w następnej rundzie przyjechać będzie musiała m. in. i Tarnovia. W niedziele Rymer spotka się z Polonią przemyska i napewno nie straci okazji do zainkasowania dwu dalszych punktów.

Baildon, o którym początkowo sądziliśmy, że stanowić będzie najpoważniejszego pretendenta do pierwszego miejsca, a który zawiódł te nadzieje, ma również wszystkie szanse na poprawienie swej lokaty, ponieważ przeciwnikiem jego w niedziele będzie chimeryczna jedenastka Chełmna.

Listę śląskich spotkań zamyka **Naprzód z Lipin**, który podejmować będzie wrocławski Pafawag. Nie wydaje się, aby wrocławianie mogli w Lipinach powiekszyć swój stan posiadania, ale powinni naprawić swą gra nadszarpnięta licznym niepowodzeniami reputacje.

W Świdnicy tamtejsza Polonia grać będzie z kielecką Gwardią. Chociaż ta ostatnia zajmuje w tabeli ostatnią pozycję, nie stanowi bynajmniej zespołu ograniczającego się do dostarczania punktów. Z Gwardią trzeba walczyć twardo o każdą bramkę. Przekonał się o tym Rymer, Baildon, Tarnovia, Skra..

Polonia nie jest bynajmniej w sytuacji drużyny, mającej zapewnione zwycięstwo.

GARBARNIA U JUBILATÓW

W grupie północnej Garbarnia niezagrożona kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. W niedzielę krakowianie wyjeżdżają do Ostrowa, gdzie zmierzą się z obchodzącą jubileusz 40-lecia działalności Ostrovią.

Przeprawa będzie trudna (o czym najlepiej świadczy ciężko wywalczone zwycięstwo warszawskiej Polonii nad ambitnymi jubilatami), tym nie mniej spodziewać się należy dalszego sukcesu ludwinowskiej jedenastki

Polecamy gorąco ob. Śmiglakowi ten mecz. Jakoś nie możemy pogodzić się z zupełną rezygnacją kapitanatu z Nowaka. Nie on jeden zresztą zasługuje w Garbarni na uwagę.

Radomiak — najbliższy sąsiad Garbarni stracił coprawda 4 punkty, ale poniósł dotąd tylko jedną porażkę i to właśnie w Krakowie. Nie można więc przekreślać całkowicie możliwości poważniejszego zagrożenia pozycji Garbarni. Czy może ono istotnie przyjść ze strony radomian, przekonamy się w niedzielę, gdy drużyna braci Czachorów toczyć będzie walkę w Lublinie.

Zwycięstwo, aczkolwiek b. trudne leży w granicach możliwości Radomiaka, tym bardziej, że Lublinianka ostatnio jakby obniżyła loty

„ALBAŃSKI" WIDZEW

Przed rokiem Albania zadziwiała Europę jedynym w swoim rodzaju wyczynem: zdobywszy w trzech kolejnych meczach o puchar bałkański jedną bramkę, legitymowała się 4-punktowym dorobkiem. Początkowo w rozgrywkach naszej ligi podobnej sztuki dokazywał... Widzew.

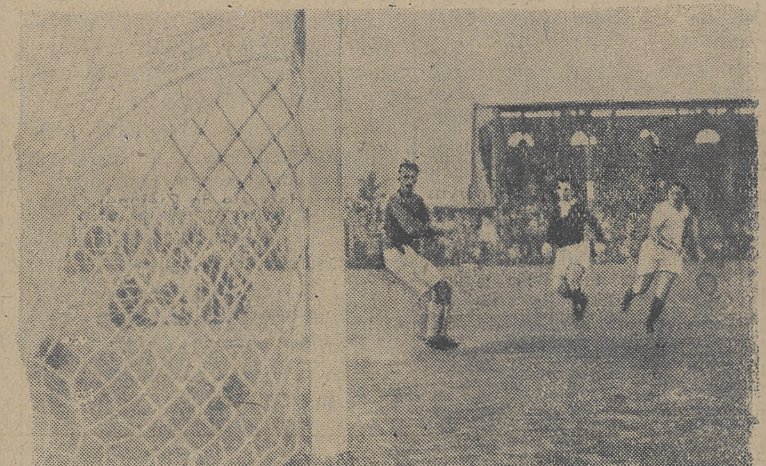
Ale umiejętności łodzian nie starczyły na konsekwentne stosowanie albańskiego wzoru. Wprawdzie nadal ich napad nie zdobywa bramek, ale defensywa nie ma już sposobu na ochranianie własnej świątyni, to też zdobycz punktowa widzewiaków jest nader skromna. Teraz Widzew wyjeżdża do Torunia, gdzie Pomorzanin ostrzy sobie zęby na dwupunktową zdobycz.

Nic nie zapowiada, aby ta sztuka miała się ambitnym kolejarzom pomorskim nie udać.

W DOLNYCH REJONACH

W Pabianicach PTC dążyć będzie do przekonania swych kibiców, iż okres słabości minął bezpowrotnie. Zagrożeni dotąd spadkiem, pabianiczanie zdołali zgromadzić 5 punktów, a w niedzielę grając z chodakowską Bzurą mają okazję do powiększenia tego zapasu

Zdecydowany outsider grupy — **Ognisko** stoczy mecz z swym najbliższym sąsiadem — Gwardią szczecińską o miano najsłabszego zespołu. Może tym razem własny teren okaże się szczęśliwszy chociaż Gwardia bynajmniej nie zrezygnowała z obrony swej pozycji w II lidze.

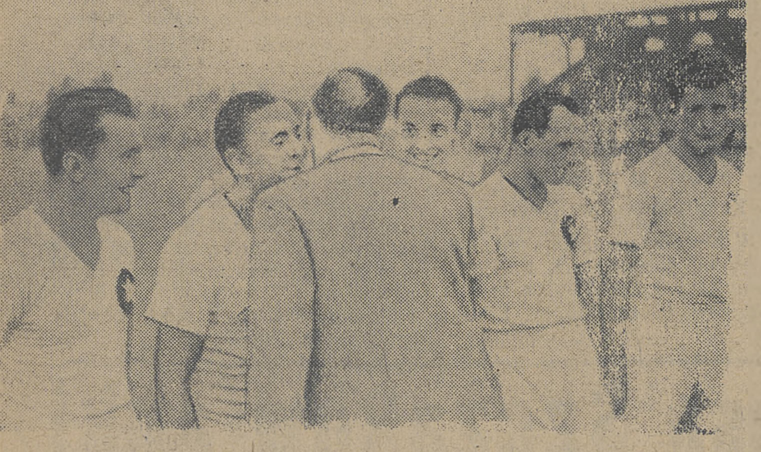


PIERWSZA Z PIĘCIU

Kohut strzela pierwszą bramkę dla Krakowian w meczu z Spartą



Mamoń inicjuje przebój z którego za chwilę padnie 3-cia bramka dla Polaków



JUBILATÓW

A teraz kolej na Kohuta, za serdeczne życzenia wiceprezesa dr Orzelskiego środkowy napastnik Wisły odwzajemnia się nie mniej serdecznym pocałunkiem



Jurowicz jest na posterunku (z meczu Sparta — Gwardia Wisła)

„Zenit" dalej wygrywa

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZSRR

MOSKWA. Dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo ZSRR przyniosły następujące wyniki w Leningradzie leader tabeli „Zenit" pokonał łotewski zespół „Daugawę" — 1:0 (0:0). W Moskwie miejscowy zespół lotników (WWS) zwyciężył Lokomotiv 1:0 (0:0) a w Kijowie tamtejsze „Dynamo" zremisowało z „Torpedo" (Moskwa) 2:2 (1:1).

ŁKS czy Budowlani Opole

LIGA SZCZYPIÓRNIAKA FINISZUJE

Jeszcze dwie niedziele dzielą nas od zakończenia rozgrywek grupowych w lidze szczypiorniaka. Do rozegrania pozostało 10 spotkań według nast. terminarza.:

12 CZERWCA:

Grupa północna: Zjednoczenie Bydgoszcz Kolejarz Gniezno i ŁKS Włókniarz Łódź Kolejarz Opole

Grupa południowa: Pogoń Katowice — AZS Katowice Tęcza Katowice — Cracovia

16 CZERWCA:

Grupa północna: Zjednoczenie Bydgoszcz — Budowlani Opole, ŁKS Włókniarz Łódź - Kolejarz Gniezno

19 CZERWCA

Grupa północna: Zjednoczenie Bydgoszcz — ŁKS. Włókniarz Łódź i Kolejarz Gniezno - Budowlani Opole

Grupa południowa: AKS Chorzów Pogoń Katowice AZS Katowice - Tęcza Katowice.

W grupie północnej w chwili obecnej znamy jednego finalistę, którym jest jedenastka zeszłorocznego wicemistrza Polski — Budowlanych Opole. O tym kto będzie drugim finalistą zadecyduje w nadchodzącą niedziele bezpośrednie spotkanie dwu głównych pretendentów **ŁKS i Kolejarz Opole**

Po dotychczasowych rozgrywkach tabela grupy północnej przedstawia się następująco:

1) Kolejarz Opole	7	11	74:4[illegible]
2) Budowlani Opole	6	9	57:27
3) ŁKS Włókniarz	5	6	33:26
4) Kolejarz Gniezno	5	2	32:55
5) Zjednocznie Bydgoszcz	5	0	23:71

W grupie południowej jedynym murowanym finalistą jest drużyna AKS Chorzów, która sądząc po wykazywanej dotychczas formie, ma wielkie szanse na zdobycie poraz trzeci z rzędu mistrza Polski. Do drugiego miejsca w końcowej tabeli i prawa uczestniczenia w rozgrywkach finałowych pretendują z równymi szansami jedenastki Pogoni i Cracovii.

Większe szanse przynać trzeba bardziej wyrównanemu zespołowi katowickiemu, tym bardziej, że Cracovia doznała osłabienia wskutek wyjazdu Więcka.

Spadkiem z ligi w grupie północnej zagrożone są w chwili obecnej **Kolejarz Gniezno i Zjednoczenie Bydgoszcz**. O tym która z tych drużyn spotka się z AZS Katowice z outsiderem grupy południowej, przekonamy się już w nadchodzącą niedzielę, kiedy to w Bydgoszczy spotkaja sie Zjednoczenie i Kolejarz Gniezno.

Spotkania o spadek z ligi pomiędzy ostatnimi drużynami w grupach rozegrane zostaną 3 i 10 lipca.

Tabela grupy południowej przedstawia się następująco:

1) AKS Chorzów	7	14	84:3[illegible]
2) Pogoń Katowice	6	6	50:37
3) Cracovia	7	6	47:51
4) Tęcza Katowice	6	4	29:71
5) AZS Katowice	6	2	36:5[illegible]

WG i D PZKSS jako terminy spotkań puli finałowej przewidział 3, 10, 17, i 24 lipca.

Liga żużlowa wystartowała

Po pierwszej niedzieli rozgrywek motocyklowej Ligi Żużlowej tabela I ligi ukształtowała się następująco:

1. LKM Leszno	1	3	27
2. Polonia Ogniwo Bytom	1	3	19
3 KM Ostrów	1	2	17
4. PKM Ogniwo W-wa	1	2	11
5. Motoklub Rawicz	1	1	15
6. Olimpia-Unia Grudziądz	1	1	8
7-9 Skra-Okęcie W-wa	0	0	0
RKM Rybnik	0	0	0
Ogniwo Łódź	0	0	0

Obecny leader Ligi Żużlowej — LKM Leszno — wykazał w Grudziądzu doskonałą formę rozgramiając swych najgroźniejszych zeszłorocznych rywali: PKM i Olimpię. LKM zdobył maksimum punktów tj. 27 przy czym obaj kandydaci na mecz ze Szwecją Smoczyk i Olejniczak wygrali wszystkie swoje biegi osiągając po 9 pkt. PKM poważnie jest osłabiony w tegorocznych rozgrywkach brakiem Wąsikowskiego. który zasilił Skrę-Okęcie, oraz Bruna i Dąbrowskiego, którzy definitywnie pożegnali się z żużlem.

W Ostrowiu bytomska Polonia debiutująca w rozgrywkach I ligi nie sprawiła zawodu swym sympatykom. W spotkaniu z KM Ostrów i Motoklubem Rawicz, które w r. ub zajęły IV i T m. w I lidze żużlowej, po emocjonującej walce uzyskała zasłużone zwycięstwo zdobywając cenne 3 pkt. Nie widziany jeszcze w rb. na torze Jankowski przeegzaminował kandydatów do reprezentacji Polski Siekalskiego z Rawicza oraz Maciejewskiego i Spitalnika (Ostrów). W egzaminie tym wypadli oni nie nadzwyczajnie — obaj ulegli Jankowskiemu, który nie przegrał żadnego biegu i uzyskał najlepszy czas dnia Najlepszym po Jankowskim. zawodnikiem na torze okazał się M Nowacki (Rawicz), który zdobył 8 pkt. bijąc m. in Spitalniaka. natomiast Maciejewski pokonany przez Jankowskiego, Nowackiego, Palucha i Siekalskiego wypadł dość słabo.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem trzeci mecz ligowy Skra Okęcie — RKM Rybnik — Ogniwo Łódź nie odbył się wobec nieukończenia przebudowy toru w Rybniku wyznaczonego na to spotkanie.

Dotychczas rozegrane mecze, jak i wyniki czołowych naszych żużlowców w zawodach towarzyskich pozwalają przypuszczać, że tegoroczne mistrzostwo I ligi przypadnie LKM Leszno. O tytuł wicemistrza Ligi Żużlowej ubiegać się będą zapewne Polonia, Ogniwo Bytom. KM Ostrów, Motoklub Rawicz RKM Rybnik i Skra Okęcie. Jak to jednak będzie przekonamy się choć częściowo po drugiej serii rozgrywek ligowych. która przypada na 26 bm.

PIK

Cracovia - Wisła - Pogoń Katowice na basenie pływackim

KRAKÓW. W dniach 11 i 12 bm. na miejskim stadionie pływackim odbędzie się interesujący trójmecz pływacki: Pogoń (Katowice) — Ogniwo (Cracovia) — Gwardia (Wisła). Będzie to ciekawa próba sił pływactwa śląskiego i krakowskiego.

W niedzielę dn 12 bm w godzinach popołudniowych rozegrany zostanie na tymże stadionie rewanżowy **mecz eliminacyjny: Zryw (Łódź) — Gwardia** (Wisła - Kraków) o wejście do Ligi piłki wodnej. Niedzielne spotkanie w Łodzi zakończyło się zwycięstwem Łodzian 2:3,

Na obozie lekkoatletek najlepszym jest Łomowski

Polski Związek Lekkoatletyczny przy wybitnej pomocy KCZZ zorganizował we wzorowym ośrodku szkoleniowym KCZZ w Czerwińsku obóz dla najlepszych lekkoatletek przed meczem międzypaństwowym z Czechosłowacją. Na obóz ten powołano także kilku czołowych lekkoatletów. między innymi Łomowskiego. i Kiszkę. Najlepszą formę wykazuje na obozie „wielkolud" z Wybrzeża, który dopiero w Czerwińsku rozpoczął tegoroczne treningi. Łomowski już po kilku dniach zaczął dochodzić do olimpijskiej formy i na treningach rzuca kulą ponad 15,50 m, a dyskiem około 46—48 m. Najlepszy sprinter polski Kiszka trenuje z zapałem skok w dal.

W poniedziałek cała ekipa lekkoatletów udała się do Zielonej Góry gdzie odbyły się zawody.

Doskonałe wyniki uzyskał Łomowski który rzucił dyskiem 47,29. tylko o 17 cm gorzej od rekordu Polski. W rzucie kulą Łomowski miał 15,05.

Kiszka w skoku w dal musnął granicę siedmiu metrów. uzyskując 6.99 m.

Liga śląska na mecie

KATOWICE. Siedem spotkań jakie rozegrane zostaną 12 i 19 bm. zakończy batalię mistrzowską śląskiej klasy wydzielonej i jej roczny żywot

Śląsk, uważając się za najsilniejszy okręg piłkarski w Polsce, reaktywował w ubiegłym roku ligę śląską. Naczelna magistratura piłkarska po stworzeniu II ligi państwowej nie zgodziła się jednak na wprowadzenie tej „instytucji". Wówczas z konieczności (gdyż rozgrywki mistrzowskie znajdowały się w całej pełni), zrodziła się nazwa klasy wydzielonej, a PZPN krakowskim targiem, uznając specyficzne warunki śląskie, zgodził się wyjątkowo na utrzymanie takiego stanu, ale tylko na okres tegorocznych mistrzostw.

W okręgach zatym najwyższą hierarchicznie pozostanie w roku przyszłym „A"-klasa.

W najbliższą niedzielę 12 bm. odbędą się w śląskiej klasie wydzielonej cztery spotkania.

W Janowie: Górnik gości drużynę Huty Pokój z Nowego Bytomia.

w Knurowie: Górnik będzie miał za przeciwnika katowicką Pogoń

w Żywcu: Związkowiec walczyć będzie z Górnikiem z Rydułtów, wreszcie

w Radlinie: rezerwa drugoligowego Górnika (Rymer) zmierzy się z Siemianowiczanką.

Wyniki tych spotkań nie będą miały żadnego ciężaru gatunkowego, gdyż sprawa zdobycia tytułu mistrza Śląska i wyłonienia reprezentanta do rozgrywek międzygrupowych przez Górnika z Janowa. została już przesądzoną.

Trzy ostatnie spotkania. w tym powtórka meczu zaprotestowanego Siemianowiczanka — Górnik Katowice odbędą się 19 bm.

Mecz Siemianowiczanka — Górnik Katowice wygrany swego czasu 1:0 przez Siemianowiczankę spowodu przekroczeń przepisów. jakich dopuścił się w trakcie meczu sędzia, został unieważniony.

11 SPOTKAŃ KLASIE „A"

KATOWICE. Klasa „A" zakończy swe rozgrywki dopiero 26 bm Programowo według terminarza rozgrywek w nadchodzącą niedzielę. 12 bm. walczą:

w Mysłowicach: Lechia — Chemik Mała Dąbrówka

w Katowicach: Kop. Kleofas — Górnik Kostuchna

w Żywcu: RKS Zabłocie — Górnik Ligota

w Katowicach: Gwardia — Walcownia Dziedzice

w Katowicach: Kop. Eminencja ZZK Katowice

w Szopienicach: Metal — Górnik Dębieńsko

w Rudzie: Górnik — Górnik Michałkowice

w Tar. Górach: Śląsk — Śląsk Świętochłowice

w Pawłowie: Piast — Ruch IB

w Makoszowach: Walka — AKS IB

w Chorzowie: Azoty — Górnik Orzegów.

W grupie I-szej klasy „A" uchodzi już za pewnego faworyta na zdobycie pierwszego miejsca Górnik z Ligoty. który różnicą 7-miu punktów zapewnił sobie prowadzenie w tabeli

W grupie II-giej natomiast pauzujący w tę niedziele Ruch Radzionków, dotychczasowy leader. zostanie zdetronizowany przez Walkę z Makoszów. która walczy z rezerwą AKS-u. najsłabszym zespołem tej grupy..

Uczniowie na planszy

Katowice. W dniu 3 6 1949 r. odbyly się zawody szermiercze zorganizowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Śląskiego w sali gimnastycznej Gim i Lic im „Kopernika" w Katowicach

Młodzież szkolna w miesiącach kwietnia i maja br przeprowadziła eliminacje w swych szkołach. a najlepsi szermierze spotkali się na planszy w Katowicach z następujących miast: Dąbrowa Górnicza, Gliwice, Czeladź, Rybnik i Katowice.

We florecie startowało 16 zawodników, a w szabli 19. walki trwały do godziny 21.

W rozgrywkach finałowych zawodnicy zajęli następujące miejsca:

szabla: 1 Twardokęs 2 Pawlas, 3 Pierewicz, 4 Gawlik;

floret: 1 Twardokęs. 2 Jaskóła, 3. Ryc. 4. Dworaczek

Poziom zawodów bardzo dobry, najlepszym na planszy okazał się leworęki Twardokęs z Gim. i Lic „Kopernika" Katowice.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Sędziowali fecht Czypionka i Walnik

Młodzież otrzymała nagrody dyplomy ofiarowane przez Kuratorium Szkolne Okręgu Śląsko-Dąbrowskie Katowice.

CO TRZEBA WIEDZIEĆ o motocyklistach Szwecji

Przed niedzielnym meczem POLSKA-SZWECJA na żużlu

WARSZAWA, Trudno by znaleść dzisiaj kogoś, kto zaryzykowałby wytypowanie zwycięzcy niedzielnego meczu Polska — Szwecja

Nasza młoda motocyklowa reprezentacja Polski zmierzy się bowiem z przeciwnikiem zupełnie niemal u nas nieznanym.

To słowo „niemal" musi być użyte, by nie zapomniany został doskonały szwedzki zawodnik Helge Carlsson, który w roku 1938 pokazał piękną jazdę — omal zresztą nie zakończoną tragicznie — w „Grand Prix Polski" na Bielanach. Carlsson spotkał się nieco wcześniej z naszymi wyścigowcami podczas „Grand Prix Estonii" i — te dwa „Grand Prix" były ostatnimi kontaktami sportowymi motocyklistów Szwecji i Polski.

O ile szosowiec **H. Carlsson** pozostawił w Polsce jaknajlepsze wrażenie i do dziś dnia żałujemy jego **„Husquarny"** — wyścigowej 350-tki szwedzkiego wyrobu rozbitej w Warszawie - o tyle nic nie możemy powiedzieć o nieoglądanych jeszcze w Polsce żużlowcach szwedzkich. Gościli oni jednak po wojnie i to parokrotnie u naszego południowego pobratymca, gdzie zyskali sobie jaknajlepszą opinię i pełne uznanie. Jeszcze w roku ub. pisaliśmy o Czechosłowakach, że ich żużlowa reprezentacja jest pierwszym zespołem kontynentu. Wprawdzie pamiętaliśmy wówczas o pięknych wynikach szwedzkich jeźdźców w Ostrawie w roku 1947, kiedy to Szwedzi — **Gunnar Hellqvist i Bertil Carlsson** wyraźnie górowali nad Czechosłowakami i niewiele ustępowali tak doskonałym jeźdźcom jak Anglicy Craven i Chitty, czy Norweg Hweem, — jednak mimo to, jeszcze wówczas zespół Czechosłowacji cieszył się bardzo dobrą marką.

Dopiero tegoroczne starty Szwedów w Czechosłowacji wykazały, że górują oni bezsprzecznie nad Czechosłowakami i że ich sukcesy z przed dwóch lat nie były przypadkowe! Oto na Strahowie, przy 100.000-cznej publiczności **Szwed Fransson** uporał się z tak renomowanymi przeciwnikami jak Rosak, Stanislaw. Seberka, Havelka, czy Spinka, zwyciężając z najlepszym czasem dnia w XIV Międzynarodowym Wyścigu Żużlowym w Pradze!

Drugi zawodnik szwedzki **Lindholm** uległ tylko Rosakowi i Stanislavowi. Obaj Szwedzi pokonali Austriaka Chalupkę i Francuza Meynier. Następny występ Szwedów w Pilźnie przyniósł im nowe sukcesy: zwyciężył Carlsson. który pokonał nie tylko Rosaka, Havelkę, Spinkę, Stanislava i Lucaka — elitę jeźdźców czeskich, ale także doskonałych Anglików Craigheada i Bishopa, z których pierwszy jest zawodnikiem ligowego zespołu Wembley! Drugi Szwed Jansen uległ wprawdzie Rosakowi, Havelce i obu Anglikom, ale pokonał takich asów, jak Spinka, Lucak i Stanislav! Wyniki Szwedów w Czechosłowacji mają dla nas szczególną wymowę, bowiem doskonale znamy w Polsce najlepszych zawodników Czechosłowackich a zeszłoroczne zwycięstwo w meczu „Czechosłowacja — Polska" omal nie zawróciło nam w głowie...

Tym razem nie możemy się bawić w optymizm Szwedzi zajmują dziś mocniejszą pozycję — jeśli chodzi o wyścigi na żużlu — niż Czechosłowacy. Mają najlepszy sprzęt, jaki tylko można otrzymać, mają ścisły kontakt z najlepszymi zespołami zagranicznymi. Mają wreszcie wieloletnią tradycję i. rutynę. Ich zawodnicy nie będą zostawali na starcie, nie będą zaskoczeni, gdy trzeba będzie wyprzedzić przeciwnika nie po tej stronie, jak się zamierzało! Szwedzi mimo swych wielkich umiejętności nie lekceważą Polaków i szlifują swą formę do ostatniej chwili. 12 kandydatów do reprezentacji Szwecji: odbyło specjalny obóz treningowy, po którym dopiero ma być ustalony ostateczny skład drużyny. Do Polski przyjeżdżają Szwedzi już 10 bm., by móc jeszcze zapoznać się z torem „Skry", który jest znacznie krótszy. niż ich reprezentacyjny tor Salvalla mający 1000 m. długości.

Wielu z nas pociesza się właśnie krótkością toru „Skry". Obawiamy się że ten handicap będzie znikomy. Szwedzi umieją jeździć i na krótkich torach, co pokazali chociażby w Czechosłowacji. Górować będą natomiast nad naszymi zawodnikami wspaniałą kondycją fizyczną, podczas gdy nasi motocykliści niechętnie myślą o zaprawie kondycyjnej...

Jeśli chodzi o naszą reprezentację to najlepiej przedstawia się sprawa sprzętu. Mamy nowe „Excelsior — JAP-y", a w rezerwie zeszłoroczne „Martin — JAP-y". Szkoda tylko, że nie mamy mechaników, którzy umieli by należycie obchodzić się z tymi kapryśnymi i czułymi maszynami. Gorzej przedstawia się sprawa z zawodnikami. Z zeszłorocznej reprezentacji Polski powołano na obóz eliminacyjny w Warszawie Smoczyka, Siekalskiego. Kołeczka, Krakowiaka i Dragę. Z pośród zawodników, którzy już w roku ub. kandydowali do reprezentacji wezwano do Warszawy Olejniczaka, Najdrowskiego i Maciejewskiego. Z nowych doszli jeszcze Kwaśniewski, Zenderowski. Śpitalniak i Szałkowski.

Popełniono wiele błedów zapominając o starym rutyniarzu Jankowskim, który w roku ub. był najlepszym po Smoczku w reprezentacji Polski. a którego cechowała jazda „z głową". Błąd naprawiono po uchwale Walnego Zebrania Śl. OZM., jednak stało się to zbyt późno i zajęcia zawodowe nie pozwoliły Jankowskiemu przyjechać do Warszawy.

Ostatnia niedziela obnażyła bezlitośnie braki niektórych kandydatów do reprezentacji. Siekalski w meczu ligowym w Ostrowiu nie wypadł dobrze, a stanowczo jeździł zbyt brawurowo, co skończyło się w jednym z biegów przykrym wypadkiem. Śpitalniak niczym właściwie nie zachwycił. Słabiej jeszcze wypadł Maciejewski Od wymienionej trójki lepszy był nietylko Jankowski, ale i Marian Nowacki!

W tej chwili pewni możemy być jedynie Smoczka i Olejniczaka. Dość pewni są obaj łodzianie Krakowiak i Kołeczek. Draga mógłby być filarem reprezentacji, ale pod warunkiem zupełnego zrezygnowania ze zbytecznej brawury. Najgorzej przedstawia się sprawa z debiutującymi kandydatami na „repów" Niestety nie pamięta się stale o tym, że wyniki, nawet najbardziej „rewelacyjne", uzyskane w ramach jednego tylko obozu treningowego i to tak niefortunnie w dodatku. jak obóz majowy w Lublinie, nie mogą jeszcze dać gwarancji powodzenia w bardzo poważnym spotkaniu. Nasi najlepsi zawodnicy nawet jak Smoczyk mają tak mało treningu i rutyny międzynarodowej, że po popełnieniu jednego błędu, jakim był obóz w Lublinie, nie wolno popełniać drugiego przez wstawienie do reprezentacji nagle zabłysłych „gwiazd". Nie możemy pozwolić sobie na oddawanie punktów walkowerem, na skutek upadków naszych zawodników, czy też w efekcie nieumiejętnego obchodzenia się ze sprzętem. W ostatecznym składzie reprezentacji Polski chcemy widzieć przede wszystkim zawodników możliwie rutynowanych i jaknajbardziej pewnych.

Niedziela 12 bm. będzie Wielkim Egzaminem naszych żużlowców. Pragniemy wszyscy. by wypadł on jak najlepiej! Liczymy na ambicję Polaków. ale chcielibyśmy widzieć również spokój i opanowanie. Jeśli pod tym względem reprezentacja nasza nie zawiedzie, zadowoleni będziemy z każdego wyniku i bez obaw oczekiwać będziemy dalszych spotkań międzypaństwowych.

Pik

REPREZENTACJA ŚLĄSKA na olimpiadę szkolną wyłoniona

KATOWICE We wtorek na boisku Pogoni rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska młodzieży gimnazjalnej Zawody były ostatnią próbą przed ogólnopolskimi mistrzostwami. które odbędą się za dwa tygodnie w Warszawie. Próba wypadła nadspodziewanie dobrze. Uczniaki uzyskali dobre wyniki a dwóch wpisało się nawet na teg listę 10 najlepszych.

W skoku wzwyż 17 Michalski z Zabrza **przekroczył wysokość 172 cm,** a **styl jakim się wykazał pozwala przypuszczać że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.** Michalski znajduje się pod opieką b. mistrza Polski. W Chmiela. Poraz pierwszy widzieliśmy go na zimowych mistrzostwach Śląska skaczącego zaledwie 160 cm Trzy miesiące pracy a widać już rezultaty

W soku w dal Wakstyl Chorzów wylądował na 653 cm Wynik ten jest z tegorocznym rezultatem w tej konkurencji.

U dziewcząt w biegu na 60 m Piwowarówna Katowice, pokryła ten dystans 7,8, Także wyniki Liguzińskiej w skoku w dal 477 oraz Różalskiej skok wzwyż 139,5 zasługują na uwage

Wyniki techniczne:

DZIEWCZĘTA 60 m 1) Piwowarówna 7,8 sek, 2) Pitera 8.1 sek. Skok w dal 1) Liguzińska 477 mtr. 2) Pitera 458 cm Skok wzwyż 1) Różalska 139,5 mtr. 2) Liguzińska 135 mtr., Kula 1) Andrzejewska 7.98 mtr 2) Pardula 7.58 mtr., Dysk 1) Hamerlak 23,61 mtr. 2) Trucha 23,52 mtr. Sztafeta 4x75 Chorzów 43 sek.

CHŁOPCY 100 m. 1) Będkowski 11,2 sek., 2) Wojtowicz 11,2 sek. 1500 m., 1) Werner 4,31 min., 2) Olesiński 4,31 min. Oszczep: 1) Sidło 41.90 mtr 2) Garcorz 38,90 mtr., Skok w dal 1) Wakstyl 7,53 m., 2) Michniewski 6,39 m Kula 1) Będkowski 11.78 m., 2) Kudlorz 10,98 m. Skok wzwyż 1) Michalski 1,72 m., 2) Winnicki 1,62 m Sztafeta 4x100 1) Zabrze 47,6 m.

Mistrzowie i wicemistrzowie reprezentować będą Śląsk na zawodach ogólnopolskich w Warszawie.

Dynamitka z Bratysławy po raz drugi remisuje

SOKOL DYNAMITKA BRATYSŁAWA — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC 2:2 (1:2)

Żywiec (tel. wł.) Sokol Dynamitka Bratysława rozegrał trzecie na terenie Podokręgu Bielsko-Bialskiego spotkanie, uzyskując po raz drugi wynik remisowy, tym razem ze Związkowcem w Żywcu. Jedyne zwycięstwo odnieśli goście w Wadowicach z tamtejszym Związkowcem w stosunku 5:3. W Żywcu gra była chaotyczna i stała na niskim poziomie. Bramki dla Związkowca zdobył Wójcik. Widzów około 3.000. Zawody prowadził p. Machinko z Bielska.

LEKKOATLECI PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO JUBILEUSZU

ŁÓDŹ. Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia projektuje urządzenie wielu imprez propagandowych na wsi.

Jubileusz ten odbędzie się od 30 lipca do 7 sierpnia.

W okresie tym odbędą się również w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet.

Ponadto zarząd OZLA zamierza w dniu 7 sierpnia zaprosić do Łodzi najlepszych zawodników i zawodniczki z całej Polski i zorganizować dla nich tak zwaną małą olimpiadę.

Budowlani Bytom leaderem walk o wejście do bokserskiej klasy wydzielonej Śląska

KATOWICE. W meczach o wejście do bokserskiej klasy wydzielonej Śląska, rozegranych w ostatnich dniach Budowlani Bytom pokonali ZZK Katowice 10:6, w tym samym stosunku również kolejarze rybniccy wygrali na własnym terenie z doskonale zapowiadającą się ósemką sosnowieckiej Stali.

Tabela tych rozgrywek przedstawia się w chwili obecnej następująco:

1) Budowlani Bytom	6	8	51:41
2) Budowlani Opole	4	7	39:25
3) ZZK Rybnik	6	7	46:50
4) Stal Sosnowiec	5	5	43:37
5) ZZK Katowice	5	3	36:42
6) Ruch Wielkie Hajduki	4	0	21:41

SENSACJA W RYBNIKU ZZK RYBNIK — STAL SOSNOWIEC 10:6

Rybnik. W rozegranym w Rybniku meczu eliminacyjnym o wejście do bokserskiej klasy wydzielonej ZS Stal Sosnowiec poniosła nieoczekiwaną porażkę z zespołem ZZK, przegrywając w stosunku punktów 610. Poszczególne walki rozegrane w ringu dały następujące wyniki: (na pierwszym miejscu podajemy wyniki zawodników **ZZK**) musza: Siedlaczek na skutek nadwagi oddał punkty walkowerem Wnukowi, kogucia: Konopacki wygrał pewnie z Dziurowiczem, piórkowa: Szczypka zdobył punkty przez dyskwalifikację Ligenzy w trzecim starciu, lekka: również z powodu nadwagi Mandla oddał punkty bez walki Grzesikowi, półśrednia: Sachs już w pierwszym starciu zmusił do poddania się Mierzejewskiego, średnia: Kuligowski znokautował w pierwszej rundzie Kamińskiego, półciężka: Kępa zwyciężył przez ko w drugim starciu Jarosa, a w wadze ciężkiej Zając poddał się w ostatniej rundzie Sękale.

BUDOWLANI BYTOM — ZZK KATOWICE 10:6

Bytom. Do sensacji większego kalibru doszło w meczu o wejście do bokserskiej klasy wydzielonej między Budowlanymi Bytom, a ósemką ZZK Katowice. Budowlani wygrali zasłużenie w stosunku 10:6, przy czym w meczu tym ich mucha Matysik odniósł rewelacyjne zwycięstwo nad mistrzem Śląska Smoczokiem, zmuszając go do poddania się już w pierwszej rundzie

Pozostałe walki dały wyniki następujące: kogucia Kuczera II (B) wygrał przez dyskwalifikację Owczarka, **piórkowa:** Szulc (B) przegrał z Zającem, lekka: Guzendę (B) zdyskwalifikowano za nieczystą walkę w spotkaniu z Obecnym, **półśrednia:** Grochowski (B) zwyciężył Kubickiego, średnia: Krawczyk (B) pokonał Gruszkę. Walkowerami punkty zdobyli w **półciężkiej** Kurdziel dla Budowlanych i w ciężkiej Szczypiński dla ZZK.

TOWARZYSKI MECZ BOKSERSKI W MYSŁOWICACH

Mysłowice. W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w Mysłowicach miejscowi Budowlani odnieśli piękny sukces zwyciężając drużynę Górnika z Zabrza 12:4. Z braku zawodników w wadze ciężkiej zdublowano walki w wadze półciężkiej. Wyniki walk (zawodnicy Budowlanych na pierwszym miejscu) były następujące: **musza:** Zadorac znokautował w trzeciej rundzie Dietricha, kogucia: Brekler II zwyciężył Pietryka. **piórkowa:** Brzeziński wypunktował Hegewalda **lekka:** Brekler I wygrał zdecydowanie z Luksem, **półśrednia:** Maciejewski sprawił wielką niespodziankę, wygrywając z Grzywoczem II, **średnia:** Kozioł pokonał Dziubę **półciężka:** Patalong uległ Adamcowi, a Walendowski przegrał przez nokaut już w pierwszym starciu ze Szczygielskim.

SLAVIA — RUDA ROZGROMIONA W SIEMIANOWICACH

SIEMIANOWICE, W sobotę dnia 4 czerwca br. rozegrano w Siemianowicach na Ujeżdżalni mecz bokserski pomiędzy Slavią z Rudy a Siemianowiczanka zakończony wynikiem 14:2.

Wynik walk. (Zawodnicy Siemianowiczanki na pierwszym miejscu):

waga musza: Grainert wygrał na punkty z Szurlejem.

waga piórkowa: Guzy wygrał w II starciu przez t.k.o. z Wramią,

waga lekka: Kołodziej w II starciu znokautował Chmurczyka.

waga półśrednia: Morys wygrał na punkty z Żarem.

waga półśrednia: Spałek — zwyciężył przez t.k.o. Zorembika.

waga średnia: z powodu niestawienia się Pyki Patorek (Slavia) wygrał walkowerem.

waga ciężka: Tomanek znokautował w I starciu Karpińskiego.

Sędziowali w ringu ob. Federowicz na punkty kpt Ćwikliński. Widzów 2.000.

*** Sekcja bokserska Siemianowiczanki poszukuje przeciwników dla swej I drużyny.** Zgłoszenia kierować na adres: Wieczorek M., Siemianowice. Barbary nr 6 tel. 231-04

Górnik Zabrze otwiera Domek Klubowy

ZABRZE. W dniu 12 bm. o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste otwarcie domku klubowego na naszych kortach w Zabrzu przy ulicy Michała (obok stadionu) z następującym porządkiem

1) powitanie przybyłych, przez prezesa klubu 2) przemówienie prezydenta miasta. 3) przemówienie kapitana sportowego sekcji, 4) gry pokazowe czołowych zawodników — Śląska z udziałem przedstawicieli Partii, związków zawodowych, władz sportowych i przodowników pracy.

Polonia Bytom zwycięża w I. etapie wyścigu pracy sportowej Śl.OZM

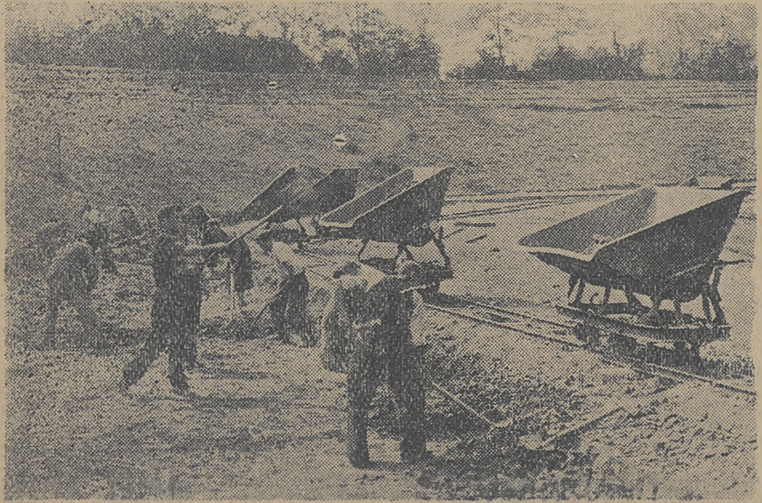
Wydawałoby się, że organizowanie współzawodnictwa pracy klubów sportowych jest wyważaniem otwartych drzwi! Przecież jednym z zasadniczych elementów sportu jest właśnie współzawodnictwo na boiskach, bieżniach, czy torach. — współzawodnictwo tak jednostek, jak i poszczególnych klubów, czy sekcji sportowych. Jest bezwątpienia nieco słuszności w takim postawieniu zagadnienia, ale tylko „nieco".

Dotychczasowe współzawodnictwo sportowe klubów ograniczało się do rywalizacji wybitnie utalentowanych i wyszkolonych jednostek, czyli do tego, co określamy sportem wyczynowym. Chociaż praca poszczególnych klubów jako całości ma znaczny wpływ na wyniki klubowych „asów", czy drużyn reprezentacyjnych, jednak... bez trudu przytoczylibyśmy przykłady licznych klubów sportowych zawdzięczających swą wielką nieraz sławę tylko i wyłącznie nielicznym „asom", których wyniki w żadnym wypadku nie były odzwierciadleniem wartości pracy całego klubu

Sport wyczynowy jest rzeczą ważną, jednak nie może stanowić wyłącznej treści naszego życia sportowego. Wyniki wyczynowców nie mogą być jedynym kryterium porównawczym pracy klubów sportowych. Uwaga opinii sportowej nie może być skoncentrowana wyącznie na jednostkach. Do aktywnej pracy organizacyjnej wciągnąć należy jaknajwiększą liczbę działaczy sportowych, do uprawiania sportu zachęcić ogół członków klubów. Ocena pracy klubu pod tym kątem widzenia może dopiero stanowić o jego wartości. Na tych właśnie założeniach oparto się w Śląsko-Dąbrowskim Okręgowym Związku Motocyklowym inicjując w czerwcu r. ub. pierwsze w Polsce współzawodnictwo pracy klubów sportowych.



Zawodnicy Polonii - Ogniwa Bytom otaczani są opieką. Na mecz żużlowy w Krakowie bytomiacy zjechali z własnym namiotem. W głębi samochód klubowy do transportu maszyn. (Foto K. Gargul)



Prace przy budowie toru żużlowego na Stadionie Miejskim w Bytomiu są już poważnie zaawansowane! (Foto K. Gargul)

Pierwszy etap tego współzawodnictwa objął wszystkie formy działalności klubów i sekcji motocyklowych Śląska i Zagłębia w r. 1948. Pewne powtarzające się jeszcze niestety niedociągnięcia organizacyjne poszczególnych klubów, zwłaszcza w zakresie sprawozdawczości poważnie opóźniły obliczenie wyników I etapu współzawodnictwa. Dzisiaj, mając już pełne wyniki można zanalizować je dokładnie i wysunąć szereg ciekawych wniosków.

RÓWNY START

Współzawodnictwo klubów motocyklowych objęło 7 zasadniczych działów;

1. Działalność organizacyjna;
2. Obiekty i sprzęt sportowy;
3. Szkolenie:
4. Turystyka:
5. Działalność sportowa.
6. Osoby urzędowe.
7. Różne.

W poszczególnych działach wyodrębniono jeszcze dokładniej zakres prac. I tak np. w dziale 1 wzięto pod uwagę przyrost członków, sprawozdawczość (terminowość i jakość sprawozdań), punktualność w płaceniu składek, akcje i wystąpienia zbiorowe, kary nakładane na kluby. W dziale 2 punktowano opracowywanie planów torów żużlowych, pracę przy torach, prowadzenie warsztatu klubowego, kompletowania taboru klubowego (maszyny). W dziale 3. wyodrębniono treningi wyścigowców, raidowców i żużlowców, organizowanie zapraw sportowych, zajęć warsztatowych, prenumeratę pism fachowych, organizację biblioteczki klubowej, kursów technicznych i ogólno-sportowych, pogadanek, odczytów, a wreszcie tworzenie sekcji młodzieżowych. W dziale turystyki uwzględniono liczbę książeczek turystycznych, organizowanie wycieczek, mistrzostwa turystyczne klubu. Działalnością sportową objęto organizację imprez własnych, udział w imprezach innnych klubów, liczbę posiadanych licencji sportowych, wyniki zawodników itp. Dział osób urzędowych obejmował działalność komisji sportowej klubu (liczbę zebrań), posiadanie Regulaminów Sportowych PZM i FICM, ilość wyszkolonych sędziów itp., wreszcie w dziale „różne" znalazła się m. in. współpraca z Milicją Drogową

Tak ujęte współzawodnictwo, przy „mocniejszym" punktowaniu wkładu pracy członków klubów, a „słabszej" punktacji tych wszystkich czynników, które zależne są od sytuacji finansowej klubu, dało równy start wszystkim biorącym w nim udział. Nawet klub nie posiadający wśród swych członków ani jednego renomowanego „asa", który nie mógł więc zebrać odpowiedniej ilości punktów za wyniki sportowe, mógł odbić to sobie uprawianiem w szerokim zakresie turystyki, wzgl. organizowaniem treningów, kursów, pogadanek itp. Najlepiej zresztą dowodzą tego ostateczne wyniki I etapu współzawodnictwa.

Spójrzmy na listę 10 najlepszych klubów motocyklowych OZM Katowice:

WYNIKI

1. Polonia — Ogniwo Bytom — 646 pkt.
2. Piast — Stal Gliwice — 529,5 pkt.
3. RKM Rybnik — 465 pkt.
4. Polonia Piekary Śl. — 389 pkt.
5. Pogoń — Stal Katowice — 338 pkt.
6. OKM Opole — 302,5 pkt.
7. BZ AKS Chorzów — 275.5 pkt.
8. BKM Bielsko — 272,5 pkt.
9. KMZD Sosnowiec — 262 pkt.
10. LKM Lubliniec — 256,5 pkt.

Uważny Czytelnik interesujący się sportem motocyklowym ze zdziwieniem skonstatuje, że chociaż na łamach prasy sportowej często spotykał się z wynikami sportowymi katowickiej Pogoni, a bodaj, czy kiedykolwiek czytał coś o Polonii Piekary Śl., to... w tabelce wyników współzawodnictwa właśnie ta mało znana Polonia piekarska wyprzedziła klub Dragi, Henków, Wrocławskiego!... Takich niespodzianek znajdujemy w naszej tabelce więcej, a wyjaśnienie przyczyn da nam szczegółowe porównanie wyników:

W powyższej tabelce podkreślono najlepsze wyniki w dziale. Ciekawym szczegółem jest tu fakt, że najlepszą sprawnością organizacyjną poszczycić się może założony dopiero w początku 1948 r. MKM Myszków, który zebrał tu aż 80,5 pkt.

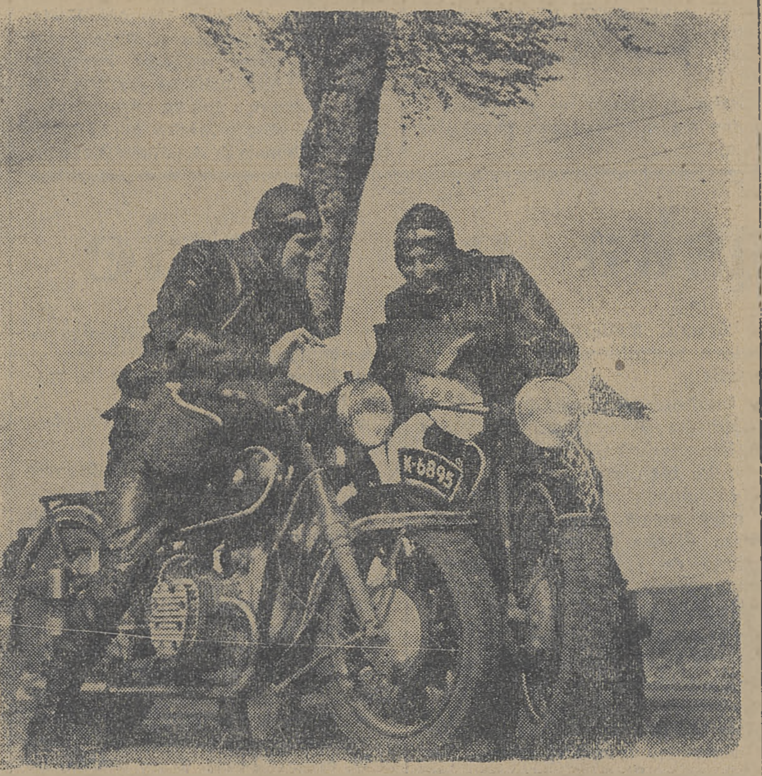
Dokładne przestudiowanie szczegółowej tabeli wyników pozwala już na wyciągnięcie wniosków. I tak np. przestaje nas dziwić dopiero 5 m. Pogoni. Praca tego klubu była wybitnie jednokierunkowa. Jedyne niemal punkty dodatnie zebrała Pogoń za wyniki sportowe. Słabe funkcjonowanie jej sekretariatu (sprawozdania, składki itp) dały jej w tym dziale punkty ujemne. Zapomniano o szkoleniu — efekt 2 pkt ujemne za nieprenumerowanie żadnych pism fachowych, przy braku jakichkolwiek punktów dodatnich. Zapomniano w klubie o turystyce... Najlepszy natomiast wynik + 11 pkt w dziale 6, zawdzięcza Pogoń posiadaniu rutynowanych organizatorów.

Klub	Organiz.	Obiekty	Szkolenie	Turystyka	Sport	Os.-urz.	Różne
Polonia Bytom	75,5	35	39,5	115	273,5	3	105
Piast Gliwice	39	15	156,5	87	225	7	0
RKM Rybnik	—15	25	181	0	268	6	0
Polonia Piekary	58	10	187	30	100	4	0
Pogoń Katowice	—43	15	—2	13	344	11	0
OKM Opole	—5.5	0	50	51	197	10	0
AKS Chorzów	57,5	15	58,5	68	75,5	1	0
BKM Bielsko	40,5	0	52	40	132	8	0
KMZD Sosnowiec	60,5	15	16	40	123,5	7	0
LKM Lubliniec	36	15	71,5	33	91	10	0

Tymczasem Polonia Piekary była bardziej wszechstronnym klubem. Nie miała „asów", ale zorganizowała kilka imprez, wzorowo i punktualnie przesyłała sprawozdania, nie zapomniała i o turystyce, ale przede wszystkim szkoliła, szkoliła i szkoliła, co dało jej 1 m. w tym dziale. Poloniści dali po wojnie już paruset wyszkolonych kierowców-motocyklistów!

Bardzo równe wyniki miał AKS Chorzów, który za pracę organizacyjną, szkolenie (kurs juniorków dopiero rozpoczynał się w r. ub.!), turystykę i wyniki sportowe uzyskał zbliżoną liczbę punktów. Dlatego też, chociaż w każdym z działów uzyskał dalsze miejsce, w sumie wyszedł bardzo dobrze lokując się na 7 m. na 30 klubów i sekcji motocyklowych w Okręgu. Piast Gliwice zawdzięcza swe drugie miejsce przede wszystkim akcji szkoleniowej (liczne treningi zwłaszcza żużlowców i kursy) i wynikom sportowym. Organizował też liczne wycieczki turystyczne. Podobnie przedstawia się sprawa z RKM Rybnik, który wprawdzie zapomniał o turystyce, jednak wiele punktów zebrał za Obóz Treningowy Żużlowców, no i za doskonałe wyniki zarówno przy organizacji imprez, jak i w licznych startach rybniczan. Natomiast z sekretariatem klubu było bardzo źle. Punktualne przesłanie sprawozdań i wpłacenie w terminie składek, + 2-3 wycieczki turystyczne dałyby Rybnikowi 2 miejsce...

Polonia Bytom — zdobywca przechodniego proporca dla zwycięskiego klubu wiele punktów zyskała za wyniki sportowe, zwłaszcza w Lidze Żużlowej, ustanowiła rekord wycieczek turystycznych — nawiasem mówiąc mając w swych szeregach turystycznego mistrza Polski, — wzorowo i wytrwale współpracowała z M. O. przy zwalczaniu anarchii drogowej, a przy tym wszystkim rozpoczęła prace nad przebudową toru żużlowego, zorganizowała warsztat klubowy, no i zdobyła się na motocykl klubowy. Zwycięstwo było więc dobrze zapracowane i w pełni zasłużone.



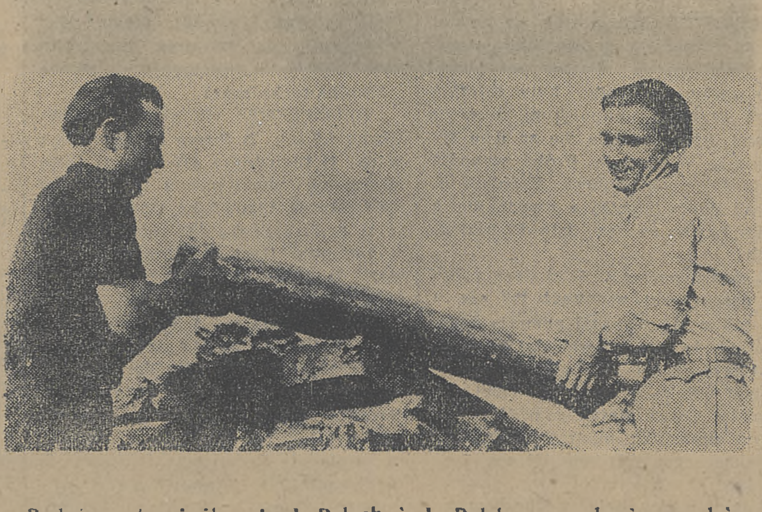
»Dokąd jechać dalej?! Mistrz Turystyczny Polski i Śląska K. Gargul i Vicemistrz Śląska Wł Kasprzak — obaj Polonia — Ogniwo Bytom uważnie studiują mapę. (Foto Ton - Bytom)

IDZIEMY NAPRZÓD!

Zarząd OZM Katowice z wielką uwagą przestudiował wyniki I etapu współzawodnictwa. Równie uważnie przestudiowała Komisja Sportowa bogaty materiał zawarty w rocznych ankietach sprawozdawczych. Toteż dzisiaj OZM może powiedzieć sobie, że zna dobrze mocne i słabe strony pracy każdego z klubów. W oparciu o wyniki współzawodnictwa i materiał sprawozdawczy można było opracować rzeczowy plan pracy na r. 1949 i dalsze, tak by usunąć wszelkie niedomagania i wyrównać jak najbardziej różnice pomiędzy poszczególnymi klubami. Dzisiaj są one bardzo wielkie i tak np. gdy Polonia Bytom zdobyła + 646 pkt., to ostatni w tabeli Batory Chorzów zainkasował aż 47 pkt. ujemnych. Jedynie 4 kluby uzyskały ponad 50 proc. dorobku punktowego zwycięzcy...

Jeśli praca Śląsko - Dąbrowskiego Okręgowego Związku Motocyklowego ma dawać coraz lepsze wyniki, to zrozumiałe jest, że musiano pomyśleć o nastawieniu działalności poszczególnych klubów i sekcji w kierunku jak największej wszechstronni, wciągnięcia w wir pracy klubowej nie tylko kilku, czy kilkunastu, ale wszystkich członków, zależnie od ich zainteresowań. Nie każdy może startować w raidach, czy wyścigach. Nie każdy ma wrodzony talent organizacyjny, ale każdy np. może brać udział w turystycznych wycieczkach klubu, zamiast bezmyślnie i samotnie „wykręcać" kilometry na szosach. Każdy z ciekawością posłuchać może pogadanki na tematy sportowe, czy fachowo - motorowe, a na pewno znajdzie się w klubie ktoś, kto takie pogadanki przygotuje. Nawet bez zamiaru startowania w mistrzostwach Polski można wziąć udział w treningach raidowych, czy żużlowych, a o ogólnej zaprawie sportowej nikt chyba nie powinien zapominać!

Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność. Dziś już można jednak stwierdzić, że „niedyskretne" pytanie ankiety sprawozdawczej, sposób punktowania współzawodnictwa i ostatnie wytyczne OZM dały klubom dużo do myślenia. Efekt tego obserwujemy już obecnie w ich pracy w ramach II etapu współzawodnictwa, który obejmie rok 1949. Inowacją będzie w r. b. ogłoszenie częściowych wyników po 30 czerwca i po 30 września, co zachęci kluby do większych wysiłków w pracy, by doścignąć przodujących rywali. Tegoroczna praca klubów motocyklowych Śląska i Zagłębia zyskała w tym roku na intensywności. Bytomska Polonia będzie musiała dać z siebie znacznie więcej, niż w r. ub., aby utrzymać i w tym roku pierwszeństwo! Pogoń Katowice nie pozwoli sobie w r. 1949 na punkty ujemne — już w pierwszych miesiącach roku żywo wzięła się do pracy mając ambicję poprawienia swych zeszłorocznych wyników. Ruchliwy AKS Chorzów także nie zamierza pozostawać w tyle. Podobne zamiary mają opolanie, LKM Lubliniec i wiele, wiele innych klubów, które dotychczas pozostawały w cieniu. Szczerze życzymy im powodzenia!



»Budujemy tor żużlowy!« J. Paluch i J. Polak — czołowi zawodnicy Polonii - Ogniwa Bytom przy pracy (Foto K. Gargul)



W Zjeździe Plakietowym do Oświęcimia Polonia - Ogniwo Bytom zdobyła nagrodę za najliczniejszy udział. Delegacja klubu składa wieniec na dziedzińcu bloku XI. (Foto K. Gargul)

KTO NASTĘPNY?

Motocykliści są najszybszymi pośród sportowców. Dali piękną inicjatywę i pierwsi ogłosili swe wyniki. Podobne wyzwania do współzawodnictwa padły ze strony wielu klubów i Okręgowych Związków Sportowych. Czekamy teraz na ich plon pracy!

Kto będzie następny?

WŁADYSŁAW PIETRZAK